

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.
PRENUMERATA WYNOŚI:

W Łwowie:
miesięcz. 1 zł, z 2-krotną dost. do domu zł. 1.30
na prowincyi:
rocznie 18 zł, 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł,
kwartalnie 8 zł, 30 ct. 4
miesięcznie 1 10 1.35
W Niemczech: miesięcznie 1 zł, 50 ct.
W innych krajach: 2 —
Dzielnymych dostawców redakcyja nie odpowiada.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:
Za 1 wiersz petiowy albo jego mające 10 ct.
nadstawia więcej garmondowy 40 ct. z małą
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej ct. 30.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 8 ct.
wieczornego 3 4
oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyja nie zwraca
Adres „Słowa Polskiego“
Lwów, ulica Chorążczyzna l. 17,
TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Drogi wyjścia.

Od autora zamieszczonego niżej artykułu otrzymujemy następujący telegram, z którym się szczerze solidaryzujemy:

Wiedeń, 28 stycznia.

Wczorajszy wypadek dostojnego prezesa Koła polskiego Ja w o r s k i e g o, wywołał najgłębsze współczucie w kołach parlamentarnych i rządowych. Kto zna szalony ruch powozów w jednej z najwęższych uliczek Wiednia, powiedzieć musi, że tylko cudem ocalał czcigodny prezes Koła, który niestrudzony w służbie kraju i państwa w jednej z najcięższych chwil parlamentu, zamysłony dostał się pod kola pędzącego powozu.

Niech nam wolno będzie na tem miejscu wyrazić nadzieję, że obrażenia nie będą ciężkie dla sędziwego regimentarza polskiej delegacji. Pomimo, że obecnie nie zgadzamy się na politykę większości Koła i jego prezesa, spieszymy, żeby wyrazić najszczerzy hold dla jego dobrej woli, miłości kraju, niestrudzonej służby publicznej. Gorąco też wypowiadamy pragnienie, by w ciężkich chwilach, jakie przechodzi Koło polskie, nie brakowało na wyłomie regimentarza, który może jeszcze ze swego otoczenia najwięcej zachował przezorności i równowagi w obecnym położeniu, nie dając się porwać skrajnym podszepłom.

Drukując dziś uwagi o położeniu, w których śmiało, krytycznie ale lojalnie wypowiadamy krytykę działalności większości Koła polskiego, pragnęliśmy poprzedzić je wyrazami holdu i miłości dla czcigodnego i kochanego regimentarza.

Wiedeń, 28 stycznia.

Jest całkiem źle. Jesteśmy w przededniu nowego zawieszenia parlamentu, rządów dyskrejonalnych i paragrafu czterdnastego. Rząd bezradny, bez inicjatywy, niesamodzielny, komenda feudalno-czeska, mimo wszystkie pozory polskiego wpływu, rządu, koncepta rządzenia nie nasze. Państwo w procesie rozkładu, przesilenie historycznej i światowej miary, przybył nowy terminus technicus nowej europejskiej kwestyi „la question Autrichienne“, jak kwestya wschodnia, turecka, czy armeńska lub kreteńska. Rozkład wewnętrzny postępuje, połowy monarchii rozpadają się, prestige mocarstwowe błędnie, wewnątrz gorączka trawiąca, maszyna państwowa stanęła, stagnacja, upadek, podminowane wszystko.

Ratunku, drogi wyjścia, nie znalazł dotąd nikt, co prawda prawie nikt nie szukał. Chciał z początku szukać porozumienia hr. Thun, ale choć przyznał, że spuścizna hr. Badenim nie do utrzymania, że poprawka br. Gautscha niedostateczna, po pierwszej nieudanej, po niezręcznej próbie cofnął się, a raczej wstrzymali go od dalszych Czesi. Ani rząd, ani prawica, nie znalazły dotąd żadnego środka, ani żeby opozycję i obstrukcję

przełamać i powalić, ani żeby ją osłabić, czy ugłaskać, bo tego środka w swojej aptece czy arsenale nie posiadają.

Rośnie tylko bunt niemiecki, wygrywa szowinizm i skrajność, łączy się z nim zmartwychwstała irredenta włoska. Żle pojęta i gorzej jeszcze przeprowadzona myśl równouprawnienia pcha Niemców w politykę narodowo-niemiecką, wygubia szeregi Niemców-Austriaków, powiększa w zastraszający sposób zastępy tych, co mówią, że dla Niemca nie ma w Austrii przyszłości, z niedawnych szwarzegelberów robi Schoenereryanów, z obawy przed sławizującym księdzem pędzi katolika niemieckiego na manowce antykatolickie, a los von Rom odzywa się już nie tylko nad Egerą, czy Aupą, ale w styryjskiem, alpejskiem Leoben.

Kto nie jest ślepy, widzieć musi, że trzy lata polityki wrzeczkom konserwacyjnej, zrobiły więcej dla rozwoju wszelkiej skrajności, wszelkiego radykalizmu, jak wszystkie poprzedniczki. Zaś dla urzeczywistnienia programu, który skojarzył Polaków z prawicą słowiańsko-feudalno-klerikalną nie zrobiliśmy ani jednego kroku.

Miał on służyć całości państwa i krajowi, miał być państwowym i autonomicznym, — jak wygląda państwo i autonomia, każdy widzi.

Zawarty przedewszystkiem w konserwatywnej myśli, przez wielu w nadziejach reakcyjnych służył wybornie destrukcyi i radykalizmowi. Słyszeliśmy z ust enfant terrible większości Koła, że sojusz czesko-polski zawarł się „pod cięgami, które nam zadawali własni nasi bracia“, po wyborach oderwani od Koła polskiego, — że więc dla sojusznika, który nam przyszedł w pomoc przeciw naszym ludowym odszczepieńcom, mamy nawet inne obowiązki. Oczywiście ta dla większości Koła niesprawiedliwa i wręcz krzywdząca interpretacja nie wystarcza. Były poważne i szanowne i mądre powody sojuszu prawicy, który po sobie następujące rządy, i dziwny brak ludzi w obozie prawicy fatalnie zmarnowały.

Kto tylko jaśniej patrzy, nawet wszyscy zaślepienicy dzisiejszej polityki w chwilach, gdy mają lucida intervalla, rozumie, że rządy bezparlamentarne, antykonstytucyjne, paragrafem czterdnastym, rozporządzeniami centralnego rządu, dyskrejonalnej władzy, za podszeptem partyjnym i zakulisowem, to chyba nie jest rozszerzenie autonomii, — że doprowadzi do tego, że za jaką — a wazną n. p. sprawą ruską chodzą po Thunach nie ruskie i polskie deputacje, ale przydyda „słowiańskiego klubu“ z pp. Berksami czy Bułatami na czele, — to niewielki rezultat polskiej polityki, że to, co się na Bukowinie dzieje za czasów „słowiańskiej większości“ o pięciu w niej Rumunach, lub na Śląsku świeże objawy „słowiańskiego równouprawnienia“, uznania „słowiańskich mieszkańców“ i rozporządzenia o języku słowiańskim, w jakim „słowian-

scy“ urzędnicy mają czechizować Śląsk, to nieszczególny rezultat najświeższej narodowej polityki.

Dziś zaczyna coraz więcej ludzi w Kole widzieć, że dzisiejsza polityka nie prowadzi do „powrotu do Sejmów“ i zmiany konstytucyi i obsyłania Rady państwa przez Sejmy, ale do takiego chaosu w państwie, że potrzeba jeszcze rok, dwa, a zwoleńnicy „obsyłania przez Sejmy“ mogą się znaleźć oko w oko z jakim innym lub tym samym Steinbachem i — z powszechnem głosowaniem.

Cele konserwatywnej większości i reakcyjnej klikki, ambicyjki niedorosłych jednostek, wyzyskały instynktowe i popularne hasła i prądy i pokryły się płaszczem zasad, narodowej myśli i interesu. Szalony ucisk prusko-niemiecki dał nową popularność hasłu przeciw Niemcom, — prąd ugodowy polsko-rosyjski przygłuszył tradycyjną anti-panslawistyczną politykę. Mimo wszystkich przeciwnych zapewnień, znaleźliśmy się pod cudzą komendą, na bezdrożu rasowej polityki.

Więc nie dopatryliśmy się, że chcąc przyjść w pomoc innym narodowościom w Austrii, zwłaszcza Czechom dla odzyskania ich praw narodowych, poszliśmy dalej, jak zdrowo. Zaczęło się też na całej linii okniecie, otrzeźwienie, a dowodem tego trydniowe rozprawy w Kole, i oburzenie menderów i ich organów w kraju, na tych, co ośmielili się krajowi zakomunikować nowinę wesolą: Koło polskie trzeźwieje.

Więc gdy w Kole odezwał się ze wszystkich stron, nie zawsze może z jednakiemi motywami dochodzący głos, by ci, do których to należy, szukali drogi wyjścia z okropnego położenia, gdy rezultatem była naga, spóźniona, więc niewiele rokująca „akcja“ za drzemiacami sprawami krajowemi, gdy się dowodnie okazało, że właściwie uszczęśliwionych z nowej ery nie ma wcale, że nagle pomiędzy „pacyfikatorów“ poszli nawet tacy, co na wzmiankę o innej polityce jak Falkenhayniad, twardego stania, zasady panowania większości, jako podstawy parlamentaryzmu, odczuwali dotąd święte oburzenia dreszcze, a o jednym, co prym wodził dotąd w takiej polityce, a teraz zamilkł, że przez 3 dni pary nie puścił, powiedziano nawet, że chyba okręt dostał dziurę i wodę bierze, skoro szczerzy już go opuszczają, to z kraju znówu dolatuje znane ujudanie, a znane „organa“ opinii „samodzielnej“ spuszczone znówu z łańcuszków, żeby sobie pohulały na tych, co już dawno przewidzieli, żeśmy poszli za daleko, żeśmy zabrnęli, że rozum i miłość kraju nakazuje rewizję dotychczasowej polityki, chociażby miało się okazać, że ten i ów z przewódców, źle widział, dał się uludzić i uwieść, lub zaszedł, gdzie nawet wcale nie chciał, choćby się okazało, że ten i ów dawno widzi, że to sensu nie ma, ale go wstyd

Z Warszawy.

(Podróźne notatki).

Na błękitnym atlasie pogodnego nieba, w świetnym blasku zimowego słońca, spiżowa postać Mickiewicza rysuje się w przestrzeni ostro i dokładnie. Zielony ton spiżu podniesiony modrością tła wystąpił wyraźniej i silniej.

Słońce pogłębia cienie, wykończy fałdy draperyi, ożywia wyraz twarzy poważnej, dostojnej, smutnej; odbija się w złoconych płomieniach zniczów i wywołuje drgający życiem uśmiech na masce Apolina.

— Pomnik Mickiewicza — w Warszawie?...
U żelaznej kraty oplecionej girlandą „róż, lilij i tymianka“ z powtarzającym się pośród kwiatów motywem lir greckich o każdej porze dnia tulą się grupy ludzi.

Wschody, okalające pomnik, zarzucone ciągle jeszcze wieńcami i kwieciami.

— Tyle kwiatów — mówi ktoś półgłosem.
— Niektóre zupełnie jeszcze świeże.
— To Paderewski odsyła tu po każdym koncercie bukiety i wiązanki, rzucane mu na estradę.
— Tak? To on taki? Nie wiedziałem!
— A tak! Daj Boże, aby wszyscy tacy — i rozmowa kończy się szepem.

Kilka ciemno ubranych kobiet zbliża się do kraty. Przejadni. Wąty podłotek z jasnym warkoczykiem na karku, trzyma w ręce wieniec z sośniny.

Wieniec jest zmięty, nieumiejętnie uwity, pewno z daleka przyjechał — gdzieś z Litwy może.

Po chwili ciemno ubrana dziewczynka wsuwa się przez uchyloną dla niej kratę i zbliża się spieszenie do wschodów. Szybko — przez jedno mgnienie oka przyklekła, zęgną się drobną rączyną jak przed ołtarzem i odchodzi, zastawiając obok nicejskich róż i parmeńskich fiołków składanych tu przez wielkiego artystę swój skromny wieniec. gdzieś z Tuhanowicz albo Nowogródka.

Nad wejściem do krypty Świętokrzyskiego kościoła chylił się pod ciężarem symbolu męki swojej, spiżowa postać Chrystusa.

Miłościwym ruchem ręki woła za sobą.
U stóp posagu, wykuty w czarnym marmurze widnieje ciemną farbą zasmarowany napis.

Któryś z dzienników tutejszych w opisie Mickiewiczowskiej uroczystości zacytował te słowa jako te, do których też pełne oczy obecnych zwróciły się jednomyślnie po odsłonięciu pomnika. Silne bo to i krzepiące słowa! Kazano je więc coprędzej czarną farbą przeciągnąć, aby się odtąd złotem swoich liter w oczy przechodniów rzucać nie mogły. Mimo to wiadać je dokładnie. Wyżłobione głęboko w czarnym marmurze widnieje czytelne, wymowne, siłą znaczenia swego przejmujące słowa:

Sursum corda!

Na zamku.

„A to jest sala malinowa, tak nazwana dla koloru obicia ścian i mebli. — Tu gubernator przy-

muje paradne wizyty“ — recytuje z apatyą automatu wygolony, stary kamerdyner. Przesuwamy się bez szelestu po wzorzystej mozaice parkietów w takiej ciszy, jakby się szło do katafalku — do trumny jakiejś bardzo drogiej istoty. Kryształki u pajaków drżą tylko jakby dreszczem przestrachu wstrząsane i deszcz tęczowych światełek rzucają na ściany.

— „Zegar bez ceny — objaśnia nasz przewodnik. — „Sam masywny bronz i robota nie dzisiejsza. Anglicy dawali za niego sześćdziesiąt tysięcy rubli, ale gubernator nie chciał brać.“ — Gubernator — prawda!

Jakie on tu godziny wydzwonił, ten zegar bez ceny! Teraz stoi i czeka, a śliczna bogini z podniesionym ku tarczy paluszkiem — uśmiecha się dziwnie i milczy także. — Przez okna sięgające ziemi widać stare, bezlistne o tej porze drzewa — taras, pałacyk pod Błachą, Wisłę, most i Pragę. Nad wszystkim pogodne błękitne niebo i przepych słonecznego blasku,

„Z tego okna patrzył nasz król Stanisław August na rzeź Pragi“.

— Stajemy nagle, jakby sam duch tego króla zastąpił nam drogę.

— Tu — z tego okna?

— Tak jest. — Stał i patrzył.

Był w stanie patrzeć!

Idziemy przez tronową salę. Nisza, gdzie stał tron, zasłonięta szczerlnie carskim portretem.

— Cudowne meble, kryte materyą złotowisnioną, w wypukłe tkane arabeski — najpiękniejsze w całym zamku. Straszno tu.

przyznać się, więc mówi, że honor kraju i narodu nakazuje brnąć dalej na drodze krajowi szkodliwej, gdy mu chodzi już tylko o honor swej osobistej polityki i politycznej pozycji. Ba nawet szwedzą się niekiedy „ugodowo“, jak gdyby nagle nawet zawód — powiedzmy ładniej — maklerów nabrał oroku, którego zwolennicy poważnej pokojowej roboty nigdy nie zalecali.

Komisja parlamentarna Kola, tak jednolita, jaką chyba dawno nie była, radzi, szuka wyjścia — zwalczają się jednak i w niej dwa prądy, (o czem kiedy indziej) — radzi komisja parlamentarna całej prawicy i w obecności rządu i bez niego, bo się budzą obawy, że przeciągnięto strunę, że bezczynność rządu a wyłączenie oddanie się prawicy pod komendę czeską, mogą wywrócić cały system dzisiejszej politycznej kombinacji, ze wszystkimi jego dobrymi stronami i zasadami.

O ile nam wiadomo, prawica drogi wyjścia z położenia nie znalazła dotąd, nie wskazała jej rząd. Nie widzimy dotąd ani steru, ani przytomności umysłu, ani oceny elementu. Dlatego — nie dziw — że wśród Niemców, pomimo tylu błędów, polityki samobójczej i szalenstw — budzi się tyle pewności siebie, walka ze skrajnymi taka trudna.

Że państwo pacyfikacji potrzebuje, że polityka „przebojem“ bankrutuje, zaczyna trafiać do przekonania — że im później nastąpi, tem drożej będzie kosztować, tego jeszcze nie wszyscy rozumieją.

Śląska sprawa językowa.

W artykule równie długim, jak nudnym, równie kłamliwym, jak nieuczynnym, występuje wczorajsza *N. Fr. Presse* przeciw dokonaniu ostatnimi czasy przyznaniu pewnych praw językowi polskiemu i czeskiemu na Śląsku. Nie będziemy z całą tą pisaniną szczegółowo polemizować — bo doprawdy nie warto. Na pewne tylko szczegóły zwrócimy uwagę — takie mianowicie, które wymagają albo faktycznego sprostowania albo zasadniczego zastrzeżenia.

Sprostowania wymaga przede wszystkim twierdzenie, jakby wszelkie narodowe żądania ludu polskiego na Śląsku były tylko skutkiem agitacji z zewnątrz, oczywiście z Galicji wniesionej — przyczem oczywiście, ściśle na modłę hakatystyczną, mowa jest o agitacji wszechpolskiej (*grosspolnisch*). Lud polski na Śląsku nigdy polskim być nie przestał, ani mowy swych ojców nie zapomniał, ani się jej nigdy nie wyparł. Jeżeli cierpliwie i w milczeniu znośił dołą, jaką mu zgotował germanizacyjny system dawnych rządów — to dla tego, że były to czasy zakneblowania ust, stłumienia jakiegokolwiek objawów narodowych i wolnościowych. Gdy jednak zaświtała „już-rzeczka wolności“ w roku 1848 — gdy z nią razem zawitała swoboda i możność stwierdzenia swej narodowości i jej praw — i obrony jej interesów — wtedy cierpliwy i łagodny lud śląski zaczął się o swoje prawa upominać, zaczął nad utrzymaniem i zewnętrznymi objawami swej narodowości pracować, przeciw narzucanej mu niemieczyźnie się podnosić. Nie jest to zatem importowana agitacja, lecz ruch zupełnie naturalnie powstały i prawidłowo się rozwijający.

Twierdzi dalej *N. Fr. Presse*, że przeciw zaprowadzeniu języka polskiego w sądach i urzędach na Śląsku, przeminia okoliczność, iż lud tamtejszy nie mówi językiem polskim, ale „*wasserpölnisch*“. Gdyby nawet tak było (a naprawdę tak nie jest) to jeszcze okoliczność, iż lud mówi lokalną gwara, a nie książkowym polskim językiem, nie dowodzi niczego. Bo i chłop niemiecki na Śląsku nie mówi tym samym niemieckim językiem, jakim mówi i pisze pre-

zydent lub radca sądowy, ale jakąś odrębną gwara miejscową — a mimo to rozprawy toczą się w języku niemieckim książkowym i w tym języku wyroki zapadają i bywają stronom komunikowane. Między gwara ludową na Śląsku, a książkowym językiem polskim, jest stanowczo mniejsza różnica — jak np. między językiem Wiedeńcyka a śląskiego Niemca, — a jednak obaj uczestniczą w rozprawach, odbywających się po sądach i uzyskują wyroki w niemieckim, książkowym języku.

Zupełnie komiczne robi wrażenie, gdy *N. Fr. Presse* oburza się i protestuje przeciw temu, że pp. Jaworski i Engel (Czech) mieszają się do spraw wewnętrznych Śląska, pomimo, że krajów tych nie reprezentują. To mówi ten organ, który stara się Niemców wszystkich prowincyj zjednoczyć ową sławną *Gemeinbürgerschaft*, ażeby opór czynić wszelkim, Niemcom nie smakującym zarządzeniom, w którymkolwiek kraju. W sprawach niemieckich uznaje *N. Presse* prawo interwencji posłów jednej prowincji w sprawy drugiej — w sprawach zaś polskich i „słowiańskich“ w ogóle interwencja taka ma być ciężkim grzechem przeciw — samorządowi krajów a w tym wypadku Śląska. *N. Fr. Presse*, występująca w obronie autonomii — to istotnie „widowisko, godne bogów“.

Zasadniczo zaś zastrzedz się musimy przeciw znaczeniu, jakie nadaje *N. fr. Presse* postanowieniom ustawy konstytucyjnej o zasadniczych prawach obywateli państwa. Są one według tego pseudoliberalnego organu tylko „programem konstytucyjnego ustawodawcy“ — którego wykonanie tak dalece od wydania specjalnych ustaw jest zależne, że bez tych ustaw owe postanowienia konstytucyjne nie mają żadnej mocy. Więc konstytucyjnie zagwarantowane prawa obywateli państwa, nie mają znaczenia ustawy lecz wyłącznie „programu“, do jakiego się zmierza — tak, że mogą obowiązywać ustawy wręcz z owymi postanowieniami sprzeczne! Ładne pojmanie konstytucjonalizmu i ustaw, poręczających obywatelom ich prawa. Ustawy konstytucyjne stwarzają normy, prawnie obowiązujące, wszelkie zaś sprzeczne z temi normami postanowienia rządu, są nieprawne — a rząd za naruszenie takiego stanu mógłby być pociągnięty do odpowiedzialności. §. 19 nadal ludom ich narodowe równouprawnienie — rzeczą rządu było dotąd starać się o jego wykonanie.

Jeszcze jedno: *N. Fr. Presse* z łatwym do odgadnięcia zamiarem podnosi słusznie, że w ostatnim, do sądów odnoszącem się orzeczeniu, któremu dano formę rozstrzygnięcia pewnego specjalnego wypadku, mowa jest o języku „słowiańskim“ a nie czeskim i polskim. I nas to nie mile dotknęło. Języka słowiańskiego nie ma, są słowiańskie języki, wprawdzie z wspólnego pnia wyrosłe, ale tak samodzielnie rozwinięte, takim indywidualnym życiem tętnące, tak odrębnie twórcze w dziedzinie literackiej, że formułka „język słowiański“ nie wystarcza, że konieczne trzeba powiedzieć: język polski, język czeski, jeżeli rzecz nie ma pozostać dwuznacznikiem. Orzeczenie owo, używające tak dwuznacznego zwrotu, przypomina nam te dawne czasy, kiedy przysyłano do nas urzędników, o których mówiono: *er spricht eine slawische Sprache*. Byli to u nas w Galicji najlepsi reprezentanci — niemieczyzny.

Niechże wszyscy, do kogo to należy, dopilnują, ażeby nie stało się podobnie i tutaj. Czesi, którym poselstwo nasze w Wiedniu tyle wyrządziło usług i dla których tyle poniosło ofiar, powinni zrozumieć, że wszelkie usiłowania czechizacji polskiej ludności Śląska, byłyby ciosem stanowczym, zadany polsko-czeskiemu przynierz w Radzie państwa.

Los polskich robotników.

Nowojorskie dzienniki doniosły o strasznym losie polskich wychodźców, robotników, którzy się dostali do Honolulu.

Potwierdzenie tych doniesień nadeszło tymi dniami wprost z Honolulu. Posel D a s z y ŋ s k i otrzymał stamtąd list, który w prostych, krótkich a rzecz można krwawych wyrazach, kreśli okropną dolę tych nieszczęśliwych. List ten wręczony przez p. Daszyńskiego ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu, opiewa jak następuje:

Honolulu, dnia 24 grudnia 1898

Szanowny Towarzyszu! My 43 robotnicy, prawie wszyscy z Galicji, prosimy Was, abyście byli laskawi, nas z naszej biedy ratować. Nie możemy wam dużo pisać, bo się wszyscy w areszcie znajdujemy.

Wiele tylko tyle: agenci z Bremeny w Niemczech sprzedali nas na trzy lata do konsula austriackiego do Honolulu, a ponieważ my się nie chcemy zdecydować, tak ciężko i prawie za darmo pracować, zamknięto nas na rozkaz pana konsula i obiecują tu nas tak długo zostawić, dopóki nie wrócimy na plantacje, gdzie nam nietylko za robotę nie płacą, tylko, byśmy się bodaj najeść mogli, ale w dodatku jeszcze do koni nas przywiązują i batem biją: psy na nas ganiają, by nas kąsały i prawie codzień biją. Ale jeśli nas nie wyratujecie, wolimy zawsze w areszcie zostać, a do plantacji nie wracać.

W imieniu wszystkich nieszczęśliwych robotników polnych i aresztantów zasyłamy pozdrowienia.

Leon Raal.

Komentarz byłby zbyt długi. Spodziewamy się że hr. Gołuchowski wszelką w to włoży usilność, by koniec położyć dalszemu znęcaniu się nad nieszczęśliwymi wychodźcami, obywatelami austriackimi i podwójnie rodakami pana ministra.

Sprawa rozbrojenia a papież.

Od dłuższego czasu roztrząsają dzienniki pytanie: czy papież będzie zaproszony do przysłania swego reprezentanta na międzynarodową konferencję dla sprawy rozbrojenia. Niektóre dzienniki włoskie rozgłosiły, że rząd włoski domaga się stanowczo, aby papież nie był zaproszony, a jeden z tych dzienników twierdził nawet, że rząd włoski zagroził, iż nie weźmie udziału w tej konferencji, gdyby papież był zaproszony do udziału, bo takie zaproszenie znaczyłoby tyle, co uznanie papieża za udziałowego panującego.

W podobnym duchu rozpisywały się także niektóre dzienniki rosyjskie, twierdząc, że w razie zaproszenia papieża jako głowy kościoła katolickiego, należałoby zaprosić tak samo zwierzchników innych kościołów. Zresztą na konferencji będą roztrąsane sprawy techniczno-wojenne, z którymi papież nie ma nic wspólnego.

Powyższa argumentacja jest zupełnie fałszywa. Przyczna to każdy, kto zważy, że królowa angielska na mocy konstytucji jest zarazem naczelniczką kościoła anglikańskiego; tak samo jest w niektórych państwach protestanckich: tak jest w Rosji, tak samo w Turcji, ale w państwach katolickich zwierzchnicy czy monarchowie nie są bynajmniej naczelnikami religijnymi. Nie ma zatem żadnej analogii w powyższym argumentowaniu.

Zresztą nie o to nam chodzi, czy niektóre dzienniki trafnie czy mylnie argumentują, lecz o znaczenie, że przedwczesną jest wiadomość o zaproszeniu lub o odmowie, bo dotąd zaproszenia nie są rozslane i nie nastąpi to wkrótce, bo pierw-

„A w tym pokoju — we czwartek jadał król obiad z panami“.

Aha! — Obiady czwartkowe!

Trembecki, Naruszewicz, Karpiński. Cały zastęp przesuwa się przed oczyma jak żywy — nawet mały Bébé, ulubiony karlik królewski, zdaje się gdzieś czołżać za ekranem u kominka. Zresztą cicho i pusto.

Z plafonu Bacciarelego w balowej sali uśmiecha się śliczna buzia pani Grabowskiej. Oparła tekę o kolano i patrzy z wysoka różową, świeżą, wesolą. Jej cień musi tu także błędzić w przestrzeniach pustych sal. Aż dziwno, że nie słyhać loskotu jej wysokich koreczków na trzeszczących i skrzypiących parkietach. Nad drzwiami widać tu dwa ostatnie na Zamku orły białe. Osadzono, że mogą zostać. Hurkowa kazała jednak powiesić nad nimi dwa pospolite szklane pajaki, z za których ledwie je dojrzeć można. — Są jednak.

„A tedy szli nasz król — i peowicie nieboszczycy zaprzysięgać konstytucję!“

Panowie nieboszczycy — jak to brzmi! —

Tędy szli — tym kurytarzem. — I przeszli.

Powązki!

Jest wilgotny ranek. Całą noc padal mokry śnieg z deszczem, — teraz przestał, tylko z drzew lecą jeszcze ciężkie krople na rozmiękłe ścieżki.

Pomniki i krzyże nasiąkłe wilgocią, zezerniałe,

brudne, od dołu zieloną pleśnią pokryte. Pnie drzew powleka również ta zielona aksamitna barwa. Wyglądają jak olbrzymie wyprężone w górę cielsko bajejnych jakichś gadów. Przy samej bramie widnieje z daleka nad znanem, czcigodnym nazwiskiem położony napis: „Żył myślał o Polsce“. Czernieją te słowa na białym marmurze tablicy wymowne, smutne.

— To już za Imeretyńskiego objaśnia z cicha nasz towarzysz.

— Tam leży Bakalowiczowa — tu Elsner, nauczyciel Szopena. Ot! tam na lewo Królikowski — Wieniawski.

Bniemy w błoście do grobu Moniuszki. Duża płyta pospolitego kamienia leży przed nami. To tu. Grób niezaniebany wprawdzie, ale nie znać na nim jakiejś osobliwszej, wdzięcznej pamięci. Ludzie wolą obsypywać brylantami żywą przedstawicielkę „Hrabiny“, niż wyszczególniać opieką grób kompozytora.

Odszukaliśmy miejsce spoczynku Odyńca. Komorowskiego, śpiewaka „Kalinę“, Cypryana Godebskiego, poległego pod Raszynem i wielu, wielu, co odeszli.

Nagle przewodnik nasz staje. Szmat asfaltem wylanej ziemi, wgnieciony w teren, zabrudzony błotem i śniegiem, bez krzyża, bez wianka.

Grób tych pięciu, — tych pierwszych, co padli — wtedy...

Mimo zakazu, kładziemy na błoście i śniegu wianek z nieśmiertelników — niech bodaj chwilę krótką poleży na grobie tych, za których tu modlić się nie wolno.

O ósmej koncert. Teraz siódma dopiero a przez plac teatrów, ciągną się już nieskończone szeregi karet, powozów, dorożek, ciągną w kierunku ratusza. Straż na koniach utrzymuje porządek. Ruch tramwayów wstrzymany na całą godzinę.

Trzeci pożegnalny koncert Paderewskiego. — Sala już prawie pełna. Toalety balowe obok podróżnych sukien przyjezdnych. Na galeryach biegnących dokoła sali — mrowie tłumu — upadającego już teraz ze znużenia i gorąca na nienumerowanych stojących miejscach zajętych już od 5 godziny. Boczne drzwi, przez podwórzec wnoszą olbrzymie wieńce o haftowanych szarfach, liry z parmeńskich folków i białego bzu, bukiety niebawalnych rozmiarów. Delikatny zapach włoskich róż i goździków zostaje długo w chłodnym wilgotnym powietrzu wieczora. A karety ciągle jeszcze zajeżdżają z lukim w wysoką podsiel Ratusza.

Będzie zapewne to samo co na dwu poprzednich koncertach.

Nie milknące orkany oklasków, deszcz kwiatów, bezlitośne natarczywe wołania o nadprogramowe dodatki, całe procesy dla przelotnego uściśnienia

Klaki, cylindry, rękawiczki, koszule, kołnierze, manszety, krawaty E. MACHAYSKIEGO

poleca Magazyn nowości

Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja

muszą się ukończyć układy między gabinetami o program konferencyi. Tematy rosyjskie, rozesłane przez rząd rosyjski, są tylko projektem, który może ulec znacznym zmianom. Dopiero po ułożeniu programu nastąpi zaproszenie.

A projekt tego programu doręczono papieżowi urzędowo tak samo, jak i pierwsze odezwanie się z pomysłem carskim. Z tego wynika, że w imieniu papieża tak samo, jak w imieniu panujących i zwierzchników państw nadejdą do Petersburga uwagi nad projektem rosyjskim i będą uwzględnione, bo mogą zawierać rady, godne uwzględnienia.

Car pragnie, aby pomysł jego popierała gorliwie opinia publiczna we wszystkich warstwach mieszkanców i we wszystkich stronnictwach, a papież jest przecież najstateczniejszym i najwięcej wpływowym propagatorem pokoju i sądów rozjemczych.

Nareszcie wiadomość o sprzeciwieniu się rządu włoskiego zaproszeniu papieża nie ma żadnej podstawy. Według ostatnich doniesień z Rzymu, minister spraw zagranicznych Canevaro miał oświadczyć stanowczo, że rząd włoski nigdy nie podniósł protestu przeciw zaproszeniu papieża i zapewnić, że Włochy nie mają żadnego powodu do sprzeciwiania się zaproszeniu papieża, jeżeli car udział jego w konferencyi międzynarodowej uzna za stosowny i pożyteczny.

Wiec akademicki.

Wiec akademicki, zwołany przez „Czytelnię akademicką“, odbył się wczoraj na uniwersytecie w obecności Rektora Kadyego, prof. Twardowskiego i przeszło 200 akademików. Wiec zwołany był w sprawie albumu pamiątkowego, który miał być wydany przez młodzież akademicką ku uczczeniu 100-nej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Wiec miał również rozstrzygnąć, czy zebrane dotąd materiały wystarczają do podjęcia akcyi. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego Czytelnię akademickiej akademika Skalkowskiego, którego jednogłośnie wybrano przewodniczącym wiecu — przedstawił ak. Wereszczyński dotychczasową działalność wydziału Czytelnia akad. w tej sprawie. Zebrano przeszło 200 zł. w drodze 50 et. datków i otrzymał do albumu 14 prac. Obojętność ogółu młodzieży jednak, a ponadto doświadczenie z podobnym albumem, poświęconym Kraświeskiemu, do którego w r. 1897 wydział Czytelnia dopłacił musiał przeszło 1.200 zł., zmusił wydział Czytelnia do wystąpienia przed wiecem z wnioskiem zamknięcia wydawnictwa. Po dłuższej dyskusji powyższy wniosek uchwalono, a wydziałowi Czytelnia akadem. udzielono absolutorium.

Kwestya, co zrobić z zebranymi na koszt albumu 200 zł., wywołała ogromną dyskusję. Gdy pytania tego nie można było ugodowo rozwiązać, oraz, gdy wyłoniła się inna kwestya, a mianowicie, czy obecni technicy mają prawo zabierania głosu i głosowania na wiecu, jako wiecu akademickim — przewodniczący zamknął go, w najbliższej zaś przyszłości ma być zwołany wiec ogólny-akademicki.

Następnie gęsiorem ruszyła młodzież na miasto, na komersie zaś powzięła w sprawie prof. Baudoin'a de Cortenay'a następującą uchwałę:

„Młodzież akademicka, zgromadzona na komersie dnia 27 stycznia b. r. protestuje przeciw niemoralnemu i szkodliwemu dla nauki, usuwaniu ludzi z posad ściśle naukowych, jak katedry i asystentury dla ich przekonani politycznych i społecznych, a zarazem protestuje szczególnie przeciw chęci usunięcia z posady prof. Baudoin'a de Cortenay'a, jako sprzeciwiającej się interesom nauki polskiej“.

Na tem zakończono komers.

nia drżących znużeniem rąk artysty — cała powódź banalnych komplementów.

Stało się jednak inaczej.

Wielki artysta zbierał tym razem klejnoty wprost bezcenne: gorące, szczerze łzy słuchaczy. Popłynął ten płacz z łkającymi tonami żalobnego marsza Szopena — i wszyscy jednomyślnie odgadli w grze mistrza „te nie wymowione słowa, te nie wyrażone skargi, westchnienia tłumione, którym w płacz wybuchnąć nie wolno.“*)

Po wypełnieniu programu, po naddatkach, pomimo niemilkających oklasków cofnął się wreszcie z przed oka wzruszonych tłumów — zmęczony i wzruszony, aby tego samego wieczora jeszcze załatwić rachunki z koncertów i osobiście rozdzielić na dobroczynne cele ogromny dochód, który przyniosły. I mimowoli przychodzi na myśl refleksya, że ludzie jednak nie wiedzą dość dokładnie, że ten jasnowłosy czarodziej dźwięków, ten natchniony tłumacz przedwiecznego piękna, to nie tylko wielki, w blasku światowej sławy stojący artysta — ale serce złote i litościwe, ale dusza wielka i szlachetna, że to człowiek dobry, serdeczny, i taki bardzo „nasz“!

Styczeń 1899.

M. W.

*) Cytat z przemówienia Pad. podczas bankietu w Resursie.

Kronika miejscowa.

Lwów, 28 stycznia.

Jutro:

- 29 stycznia. Niedziela, Franciszka.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 41, zachód o godz. 4 minut 48.
- O godzinie 10 $\frac{1}{2}$ rano w sali chemii na uniwersytecie IX. posiedzenie Kółka przyrodników.
- O godzinie 12 $\frac{1}{2}$ w południe II koncert Michałowski.
- O godzinie 3 $\frac{1}{2}$ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Palestrant“.
- O godzinie 6 w sali ratuszowej wieczór uroczysty ku uczczeniu 82 rocznicy zgonu Jana Kilińskiego.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Cyrano de Bergerac“.

Pojutrze:

- 30 stycznia. Poniedziałek, Martyny Panny.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 40, zachód o godz. 4 minut 49.
- O godzinie 10 rano w kościele OO Dominikanów żałobne nabożeństwo jako w 82 rocznicę zgonu Jana Kilińskiego.
- O godzinie 3 popołudniu w sali prób w teatrze hr. Skarbka walne zgromadzenie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Tamten“.

W Kasie oszczędności rozlepiono dziś następujące ogłoszenie:

C. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

L. 910/pr.

Do Szanowej Dyrekcyi gal. Kasy oszczędności We Lwowie.

Z codziennych sprawozdań przekładanych przez Dyrekcyę o ruchu wkładek i wypłat przekonałem się, że Dyrekcyja wbrew postanowieniom §. 24 statutu wypłaca wszystkie żądane kwoty doraźnie bez wypowiedzenia. — Ponieważ taka doraźna wypłata wkładek w każdej wysokości połączona jest ze stratą dla zakładu i nie da się usprawiedliwić, przeto polecam Dyrekcyi, ażeby do powołanego powyżej postanowienia statutu zechciała się zastosować.

Lwów dnia 26 stycznia 1899.

Piniński w. r.

Dyrekcyja ogłasza, iż w myśl powyższego reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa postępować będzie przy wypłatach kapitałów wkładkowych poczynając od 30 stycznia 1899, ściśle według §. 24 statutów, którego postanowienia zawiera każda książeczka wkładkowa na stronie 2-iej i 3-iej.

Lwów dnia 27 stycznia 1899.

Dyrekcyja Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Bal prasy. Podobnie, jak w latach ubiegłych, tak i w tym karawale bal prasy zgromadzi we wtorek dnia 7 lutego cały piękny świat lwowski w salach Kasyna miejskiego, stosownie i wielce oryginalnie udekorowanych. W małej salce funkcyonować będzie zimny bufet z herbatą, a równocześnie panny: Wanda Łubińska i Roguska zajmą się sprzedażą kwiatów do butonierek. Dostawę bukietów kocyliowych poruczył komitet bazarowi kwiatowemu dr. Polończyka.

Z Krakowa wybiera się na bal prasy znacznie szersze grono osób; w ich liczbie znajduje się redaktor Michał Chyliński wraz z małżonką. P. Chyliński jest wiceprezesem Tow. dziennikarzy polskich.

Jedyna reduta. Podczas jedynej w tym karawale reduty, która się odbędzie w dniu 1 lutego br. w teatrze hr. Skarbka, salony Koła literacko-artystycznego otwarte będą dla publiczności. Maskom wstęp dozwolony po zdjęciu larwy.

Z miejskiej kolei elektrycznej. Komisya tej kolei uchwałała na ostatnim posiedzeniu wybudować przy politechnice żelazny pawilon na poczekalnię z tą jednak dodatnią różnicą, że gdy istniejące już 3 pawilony sprowadzono z zagranicy, nowy będzie wykonany w całości we własnych warsztatach kolei elektrycznej. Na tem samym posiedzeniu wydzierżawiono prawo umieszczania wszelkich anonsów w 22 wozach kolejowych p. Jakóbowi Szapirze na 3 lata.

Dyrektor kolei p. Józef Tomicki wyjeżdża w tych dniach do Wiednia, Berlina i innych znaczniejszych miast zagranicznych, celem zbadania najnowszych urządzeń i ulepszeń przy budowaniu elektrycznych kolei, a to dla zastosowania zebranych w tej podróży doświadczeń przy budowie nowych torów, zaprojektowanych jeszcze w przeszłym roku. Zastępywać p. Tomickiego będzie inżynier m. kolei elektrycznej p. Zdzisław Dyduziński.

Drugi walec parowy zakupuje miasto Lwów do walcowania dróg szutrowanych. Sprowadzony przed dwoma laty walec okazał się w praktycznym użyciu tak pożyteczny, a przedewszystkiem ze względów ekonomicznych tak doniosłej wartości, że sprawienie drugiego walca przy zaprojektowanych większych robotach około dróg miejskich w nader krótkim czasie opłaci się całkowicie. Dotychczasowe walcowanie szutru zapomocą walców ciągniomych kołami kosztowało, od metra kwadratowego około 14 et., tę samą pracę, przy nierównie wydatniejszym wyniku jakości roboty, wykonywa walec parowy kosztem 3-7 centa, co przy ubieciu przeszło 50.000 metrów kwadr. dróg w r. 1898 czyni różnicę 5.160 zł. rocznie na korzyść gminy m. Lwowa. Walec taki kosztuje już na miejscu we Lwowie 10.500 zł.

Droga do Bruchowic. Pertaktacje między gminą miasta Lwowa, Wydziałem krajowym i lwowską Radą powiatową co do rozdziału kosztów budowy gościńca ze Lwowa do Bruchowic zostały temi dniami ukończone. Ogólny koszt całej budowy preliminowany

na 68.000 zł. zostanie pokryty w stosunku 50% przez kraj, a gmina m. Lwowa i Lwowska Rada powiatowa ponoszą drugą połowę w stosunku po 25 proc.

Zasadniczo zatem projekt tak dawno omawiany jest bliski urzeczywistnienia i skoro tylko układ o kosztach konserwacji nowej drogi zostanie przeprowadzony, co na żadne trudności już nie natrafi, przystąpi Wydział krajowy z nastaniem wiosny do budowy tego gościńca we własnym zarządzie.

Długość tej drogi od rogatki Zamarstynowskiej aż do połączenia jej z dojazdem kolejowym w Bruchowicach wyniesie 7-6 kilometra. Trasa ta prowadzi prawie bez zmiany wzdłuż istniejącej starej drogi, rozumnie się przy wyprostowaniu licznych dziś krzywizn i odpowiedniemi zniwelowaniu terenu. Dla odpływu wód zostaną pobudowane betonowe przepusty i według wszelkiego prawdopodobieństwa cała budowa zakończy się jeszcze w bieżącym roku.

Nowe to, a tak krótkie połączenie miasta z piękną kolonią Bruchowicką przyczyni się do wzrostu tego miejsca klimatycznego i w wysokim stopniu ułatwi warunki pobytu tam letnikom.

Dalsze przesklepienie Pełtwi. Z wniosku rozpoczyna magistrat dalsze pokrycie koryta Pełtwi od placu Rybiego do placu Misyonarskiego, na przestrzeni 350 metrów bieżących. Robota ma być ukończoną w bieżącym roku.

Ruch budowlany we Lwowie. Na niebywałą stagnację budowlaną zanosi się w tym roku we Lwowie. Kiedy w upłynionych latach zgłoszonych było o tej samej porze po kilkadziesiąt nowych budowli, tego roku zgłosił dotychczas tylko p. Niemczyński budowę dwóch nowych kamienic dwupiętrowych przy ulicy Puławskiej, obok Stryjskiego parku. Spekulanicy budowlani ochłonęli widocznie z trawiającej ich gorączki.

Wcale przyzwoity mrozik mamy i dzisiaj. Wtórkuje mu niezamącona pogoda. W kołach łyżwiarzy panuje z tego powodu łatwa do zrozumienia radość. Stawy roją się od uczestników tego sportu, skazanych w ciągu bieżącej zimy tak długo na bezrobocie.

„Sobowtór“.

Sprawa defraudanta w Towarzystwie asekuracyi krakowskiej, Tadeusza Sas Leszczyńskiego, raz jeszcze echem odbiła się wczoraj we Lwowie i grubo zaniepokoiła sfery policyjne.

Do hotelu Lazarusa zajechał elegancki jegomość i zameldował się pod nazwiskiem Bronisława Sas Bohrera z Sanoka. Agent policyi Schlafenberg, spostrzegłszy przed kilku dniami przybycia, dostrzegł w nim nadzwyczajne podobieństwo do Tadeusza Leszczyńskiego, który zdefraudował w r. 1897 10.944 zł., umknął do Ameryki.

Zrobiwszy to spostrzeżenie, nie spuszczał przybycia z oka. Akta policyjne, oraz list gończy, wysłany za zbiegiem, dawały rysopis zupełnie zgodny z wyglądem nieznanego, rzekomego Sas-Bohrera.

Wczoraj wieczorem po godzinie 10tej dokonano aresztowania i sprowadzono rzekomego Leszczyńskiego na inspekcję policyjną. W papierach, przy nim podczas rewizji znalezionych, znajdował się również paszport, opiewający na imię Bronisława Leszczyńskiego.

Tłumaczenia się aresztowanego były niejasne i tylko go coraz bardziej obciążały. Zapytany, dlaczego meldował się pod fałszywym nazwiskiem — zeznał rozmaicie, miewał się w odpowiedziach i twierdził tylko jedno, że dopuszczono się na nim gwałtu, gdyż on nie jest Tadeuszem Leszczyńskim. Ostatecznie wyznał, że jest bratem defraudanta i że wstyd, oraz obawa przed wierzycielami, zmusiła go do fałszywego zameldowania się.

Sprawa gmatwała się.

Dorożkarz Julian Kaliczak w eleganckim jegomości poznał Tadeusza Leszczyńskiego.

— Ten pan mieszkał przy ulicy Słowackiego 1. 16 i był w asekuracji — ja go zawsze woziłem.

Stróż kamieniczny z Towarzystwa asekuracyi Walenty Szywał, oraz woźny tamtejszy, dopatrzyli się nadzwyczajnego podobieństwa w aresztowanym do T. L., nie mogli jednak tożsamości stanowczo stwierdzić. Zdaniem ich, jeżeli to był faktycznie Tadeusz Leszczyński, to bardzo się postarzał.

Przybył wreszcie urzędnik asekuracyi krakowskiej p. X., który przez 3 lata — jak sam mówił — pracował w jednym biurze z T. L. Długi czas przypatrywał się z drugiego pokoju aresztowanemu, nie mógł się jednak stanowczo zdecydować.

— Te same ruchy... wąsy... wzrost... pismo nawet to samo.

Szala przechylała się na niekorzyść aresztowanego.

Nagle urzędnik p. X. wyszedłszy z ciemnego pokoju i ujrawszy z profilu nieznanego, zawołał:

— Ten pan nie jest stanowczo Tadeuszem. Jest to Bronisław Leszczyński, brat defraudanta, który przebywał w Ameryce.

O godzinie wpół do 12-tej przybył na inspekcję policyi wezwany p. Mikołaj Krasucki, b. sekr. asekuracyi i również w aresztowanym nie poznał Tadeusza Leszczyńskiego.

P. Bronisława Leszczyńskiego puszczono na wolną stopę.

Mikołaj Ludwigo poleca
plac Maryacki 6, (obok hotelu francuskiego)

Wstażki, koronki, aplikacje, pasmanteryje, gazy.

Ze agencji policyjnej dobrze śledzili — najlepszym dowodem fakt, że nawet ci, którzy osobiście dobrze znali defraudanta — przez długą chwilę wahali się z wypowiedzeniem ostatniego słowa.

Po biurach krak. Tow. ubezpieczeń obiega tymczasem od czterech już tygodni wieść, że Tadeusz Leszczyński przebywa we Lwowie. Według tych wieści widziano go w rozmaitych miejscach, czy jednak widziano go rzeczywiście, czy też tylko sobowtóra jego Brou. L. — niewiadomo.

W każdym razie policja ma się na baczności.

Kronika krajowa.

Mianowania i przeniesienia kolejowe.

Prowizorycznymi kancelistami mianowani dyurniści: Bocheński Julian w Haliczu, Gardecki Jan w Stanisławowie, Klasten Rafael w Stanisławowie, Kopezyński Maryan w Stanisławowie, Koppelman Isr. w Itzkanach, Nowicki Andrzej w Trembowli, Rononowski Władysław w Stanisławowie, Wiśniewski Ferdynand w Haliczu, Wuuderman Jakób.

Przeniesieni: Prochaska Emil, adyunkt z dyrekcji pilzneńskiej do Stanisławowa; Wędrychowski Stan., dr. konc. z dyrekcji stanisławowskiej do dyrekcji lwowskiej; Gryglaszewski Bogusław, inżynier-adyunkt, ze Stanisławowa do Czortkowa; Tomeczek Rudolf, adyunkt ze Śniatyna do Stanisławowa; Orzechowski Stanisław, z Podwysokiego do Stanisławowa; Bryk Julian, aspirant, z Krechowic do Śniatyna; Sienkiewicz Włodzimierz, aspirant, z Chodorowa do Podwysokiego; Mrovec Kazimierz, z Jezupola do Nadwórny.

Nowy Sącz, 16 stycznia. (Od nas. kor.). W Piwnicznej pobił Mendel Mehl w stajni swą służbę drągiem tak melitościwie, że prawdopodobnie przepłacił to ona życiem. Mehla żandarmerja już odstawiła do aresztów sądu powiatowego w Starym Sączu.

Wniesione przez żonę uwięzionego zażalenie przeciw oddania Mehla do aresztu śledczego, odrzuciła Izba radna tut. sądu obwodowego, a to z powodu istniejącej oławy wpłynięcia na świadków i utrudnienia śledztwa po myśli §. 175 ustępu 3 i §. 180 post. kar.

Jak słuchy chodzą ma zostać starostą komisarz tut. starostwa p. Łepicki, który tak powszechny zjednał sobie szacunek.

Dnia 24 b. m. zmarł tu w 55 r. ż. Jan Rieger, długoletni restaurator i właściciel piwiarni ogrodowej za miastem przy moście św. Heleny.

Tarnopol, 27 stycznia (Od nasz kor.). Piknik szlachecki podolski, odbył się wczoraj w salach balowych hotelu Podolskiego. Z najdalszych miejscowości prowincyi, zjechała się dzielna młodzież pięknej i brzydkiej płci. Zabawa była oheocza przy dźwiękach muzyki orkiestry Wolfsthalera przeciągnęła się do późnego ranka.

Wydział Tow. polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego zaprasza członków Tow. na uroczysty wieczór, ku uczczeniu 82 rocznicy śmierci bohatera Warszawy, Jana Kilińskiego, szewca i pułkownika wojsk Kościuszkowskich, który się odbędzie w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej, oraz na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie staraniem komitetu szewców lwowskich w poniedziałek, dnia 30 bm. o godzinie 10 rano, w kościele OO. Dominikanów

Knys praktyczny gospodarstwa domowego przy szkole wydziałowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi, rozpoczyna się z dniem 5 lutego br. Wpisy uczenie odbywają się w godzinach urzędowych, w kancelarii szkolnej. Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów jak dotąd.

Stowarzyszenie kat. młodzieży rękodziel. im. St. Moniuszki we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie dnia 2 lutego br. w lokalu Stowarzyszenia, przy ulicy Gródeckiej 40. Początek o godzinie 3 popołudniu.

Bezpłatne odczyty popularne, urządzone staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, odbędą się w niedzielę, 29 bm. w trzech salach, wszędzie o godzinie 5 popołudniu. W szkole im. Staszica mówić będzie prof. dr. Józef Nusbaum „O tajemnicach życia stawu Pelczyńskiego”; w szkole św. Anny prof. Piotr Dropiowski „O Janie Kochanowskim”; wreszcie w szkole św. Marcina dr. Stanisław Niemczycki „O chemicznym składzie niektórych materiałów spożywczych”.

Wykłady popularne w „Domu robotniczym”. W niedzielę, dnia 29 bm. od godziny 4 do 5 „Ziemia i człowiek przed potopem”; od 5 do 6 „Trawienie” z przedstawieniem obrazów świetlnych.

W „Skale” p. Bronisław Duchowicz wygłosi w niedzielę, 29 bm. odczyt „O powietrzu i wodzie” z demonstracyami. Wstęp wolny. Początek o godzinie 5 popołudniu. Po odczycie wieczornica.

Wieczorek z tańcami Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej im. „St. Moniuszki” odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. w sali Stowarzyszenia, ulica Gródecka 1. 40. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wieczorek maskowy. Dnia 8 lutego br. odbędzie się wieczorek maskowy pod protektoratem pani dyrektorowej Seferowiczowej i rektora dra Henryka Kadego, urządzony przez Koło akademickie Tow. Szkoły ludowej.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków). Sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 28 bm. popołudniu o godzinie 3 1/2 dla młodzieży szkolnej: „Doktor z musu”, komedia w 3 aktach Moliere.

W sobotę wieczorem o godzinie 7 1/2 „Carmen”, opera w 4 aktach Bizeta. Drugi występ gościnny Miry Heller, oraz Al. Mysziugi i J. Szymańskiego.

W niedzielę 29 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu „Czarodziej z nad Nilu”, operetka w 3 aktach Herberfa.

W niedzielę wieczorem wyjątkowo o godzinie 7 po raz 10 „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Edm. Rostanda, przekład Jana Kasprowicza.

W poniedziałek po raz pierwszy „Tamten”, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Nowa wystawa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W niedzielę 29 bm.: „Śpiący rycerze”, fantazyja w 5 obrazach z prologiem S. Friedberga, muzyka M. Świerzyńskiego.

We wtorek 31 bm.: „W sieci”, komedia w pięciu aktach J. A. Kisielewskiego (nowość).

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

Wiedeń, 28 stycznia. Dzienniki wyrażają ubolewanie z powodu nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ p. Jaworski. *Nova Presse* z przekąsem powiada, że policja może teraz, gdy wypadek nieszczęśliwy spotkał osobistość tej miary i tego wpływu, co Jaworski, zarządzić, co potrzeba, aby przyjąć nieco rogów znanej brutalności fiaków wiedeńskich.

Wiedeń, 28 stycznia. Nawet dzienniki obstrukcyjne nie kryją oburzenia i niezadowolonia z powodu zajścia wczorajszego w parlamencie. Wtargnięcie posta do loży dziennikarskiej z chęcią wyrzucenia stamtąd sprawozdawcy, jest nawet w parlamencie austriackim rzeczą niebywałą.

Zaraz po zamknięciu wczorajszego posiedzenia udali się dziennikarze do prezydenta Fuchsa z zażaleniem. Prezydent zaznaczył wprawdzie, że sprawozdawcy powinni także ściśle przestrzegać regulaminu Izby i wstrzymywać się od wszelkich głośniejszych objawów zadowolenia lub niezadowolenia w toku obrad, przyznał jednak, iż wtargnięcie Wolfa było w wysokim stopniu niewłaściwe.

Dziś przedpołudniem odbywało się w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków zajścia.

Korespondent *Narodnich Listów* Penizek został dopiero przed miesiącem z okazji jubileuszu cesarskiego odznaczony tytułem cesar. rady i cieszy się dla uczynności swej i prawości wśród kolegów powszechną sympatją.

Niektóre dzienniki donoszą, że Wolff napadł na Penizeka z bokserem w rękę.

Wiedeń, 28 stycznia. Między władzami austriackimi i angielskimi toczą się rokowania o spadek po ces. Elżbiecie. Cesarzowa składała w Banku angielskim jako depozyt, zarówno nadwyżki swych dochodów rocznych, jak i kwoty, uzyskane ze sprzedaży niektórych swych nieruchomości. Gdy obecnie spadkobiercy zażądali wydania tych depozytów, Bank angielski odmówił wydania, póki nie będą załatwione formalności i nie zostanie zapłacony podatek spadkowy.

Ambasada austriacka w Londynie zwróciła się z tego powodu do angielskiego ministerstwa skarbu z przedstawieniem, iż zwróciła uwagę na to, że własność panujących korzysta z przywileju eksterytorialności i jako taka nie podlega opodatkowaniu. Rząd angielski uznał wprawdzie słusność tego zapatrywania, powołał się jednak na zasadnicze orzeczenie najwyższego trybunału angielskiego, że przywilej eksterytorialności nie odnosi się do spadków, które odchodzą za granicę.

Ten wypadek zachodzi także obecnie, gdyż spadkobiercy cesarzowej nie mieszkają w Anglii i depozyt ma być po za granicę W. Brytanii odesłany. Spadek musi być przeto opodatkowany. Rokowania w tej sprawie trwają jeszcze dalej.

Jak dzienniki donoszą, spadek po cesarzowej Elżbiecie wynosić ma 50 do 60 milionów zhr.

W banku angielskim mają zdeponowane swe kapitały prywatne wszyscy prawie panujący europejscy, między innymi królowa włoska, królowa rejentka hiszpańska, cesarzowa Eugenia. Podobna kwestya spadkowa zachodziła ze spadkiem cara Aleksandra III., celem uniknięcia opodatkowania, załatwiono jednak sprawę w ten sposób, że uznano depozyt, jako darowany przez cara księżnej Walii. Wydano go wtedy bez podatku na podstawie fikcyj, że jestto majątek członka domu panującego, zamieszkałego w Anglii.

Wiedeń, 28 stycznia. Tutejszy tygodnik *Die Wage* ogłasza rozmowę jednego z swych współpracowników z ministrem skarbu Kaizlem w sprawie wniesienia stempla dziennikarskiego. Kaizl w tych słowach stanowisko swe określił: Powiem tyle, że z mego stanowiska jako minister skarbu, nie mogę zezwolić na żaden nowy wydatek, ani na żadne zmniejszenie dochodów istniejących, zanim nie przeprowadzę przynajmniej podatku od sprzedaży cukru.

Wiedeń, 28 stycznia. *N. Fr. Presse* donosi z Rzymu, że hr. Soderini, znany mąż zaufania Watykanu zapewnia, iż słyszał od samego papieża, że otrzymał już zaproszenie do udziału w konferencji dla rozbrojenia, że chodzi obecnie tylko o wybór delegata.

Z drugiej strony temuż pismu z Rzymu donoszą, że zaproszenie wystosowane zostało do papieża na podstawie koncesyj, jakie papież uczynił w sprawie polskiej.

Papież mianowicie zrzec się miał ostatecznie prawa bezpośredniego znoszenia się z biskupami katolickimi w Rosyi. W ambasadzie rosyjskiej nie o tem zaproszeniu nie wiedzą i uważają niedyskretność hr. Soderiniego za manewr, z polecenia kardynała Rampolli.

Wiedeń, 28 sierpnia. Kartel fabrykantów cyny uchwalili podwyższyć cenę centnaru metr. o 1 ct.

Liberzec, 28 stycznia. Na wczorajszej rozprawie przed tutejszym sądem okręgowym przeciw dwóm oskarżonym czeskim, adwokat czeski postawił wniosek, aby dwóch sędziów Niemców, do tej rozprawy wyznaczonych, zastąpili sędziowie, władający dostatecznie językiem czeskim. Przewodniczący rozprawy odmówił temu żądaniu.

Budapeszt, 28 stycznia. Dzisiaj o godz. 11 1/2 dyssydenci wręczyli br. Banffy'emu, notę z odpowiadzią opozycji. Przy wręczeniu byli obecni ministrowie Fejervary i Lucasc, oraz Kołoman Szell.

Berlin, 28 stycznia. Państwo niemieckie i Prusy sprzedały 125 milionów marek w 3% konsolach pruskich i 75 milionów m. 3% pożyczki państwowej niemieckiemu bankowi w Berlinie. Przez to pokryte zostaną potrzeby zarządu finansowego bez zaciągania dalszych pożyczek.

Lipsk, 28 stycznia. Niemiecycy właściciele kopalń węgla, uchwalili podnieść cenę węgla o 3 do 5 marek za 10 ton.

Kilonia, 28 stycznia. Zwróciło tu powszechną uwagę, że podczas gdy wszystkie okręty wczoraj z powodu urodzin cesarza wywiesiły chorągwie, tylko okręty chińskie były bez flag.

Paryż, 28 stycznia. *Figaro* i *Gaulois* zawiadamiają, że rząd wycisną w Izbie poselskiej projekt do ustawy, na podstawie której sprawa Dreyfusa będzie odebrana Izbie karnej trybunału kasacyjnego, a natomiast przekazana wszystkim trzem zjednoczonym Izdom trybunału kasacyjnego. *Figaro* sądzi, że ustawa ta zostanie przyjęta w Izbie — chociażby nawet upadła w komisji.

Paryż, 28 stycznia. Dzienniki rewizjonistyczne okazują swe zadowolenie z powodu odroczenia procesu Reinacha.

Paryż, 28 stycznia. Dziennik *Echo de Paris* ogłasza artykuł Quesnaya de Beaurepaire, w którym tenże twierdzi, że śledztwo przeciw radcom trybunału kasacyjnego prowadzili właściwie tylko minister prezydent Dupuy i minister sprawiedliwości Lebret, obaj oni byli zdziwieni rezultatem śledztwa, lecz kazali półurzędowo ogłosić fałszywe komunikaty.

Paryż, 28 stycznia. Przy wczorajszej bójce, powstałej wieczorem po mityngu rewizjonistów w teatrze Monoey, 30 osób zraniono, z tych jedną bardzo ciężko.

Kraków, 28 stycznia. Śledztwo dyscyplinarne w sprawie zarzutów p. Daszyńskiego przeciw hr. Starzeńskiemu zastało ukończone. Wynik dochodzenia nie daje podstawy do pociągnięcia hr. Starzeńskiego. Orzeczenie dyscyplinarne poparte jest obszernymi motywami, w których powiedziano, że pożyczki hipoteczne udzielane były przez hr. Starzeńskiego przed 7 czy 8 laty i procent od nich nie sprzeciwiał się całkiem etyce.

Nieprawdziwym jest zarzut, jakoby hr. Starzeński pożyczal pośrednio na założenie zakładu zastawniczego. Również i w udziale hr. Starzeńskiego w spółce „Potok” nie ma nic niehonorowego albo włączającego godności urzędnika.

Kraków, 25 stycznia. Towarzystwo techniczne w Krakowie prezesem swoim wybrało dyrektora budownictwa miejskiego Wincentego Wdowiszewskiego. Wiceprezesem wybrany został dyrektor biura wodociągowego Roman Ingarden.

Petersburg, 28 stycznia. Obyło się tu poświęcenie nowej cerkwi pułku gwardyjskiego wobec cara, carowej, oraz wszelkich w. książąt i księżniczek.

Odessa, 28 stycznia. Stany Zjednoczone postanowiły w guberniach nadmorskich Rosyi założyć konsulaty, połączone z wystawami wzorów towarów amerykańskich. Taki konsulat wraz z wystawą zostanie i tutaj założony.

Stan powietrza.

Wiedeń, 28 stycznia. Wiatry Bora w okolicy Tryestu jeszcze silne, w innych okolicach słabe. Na wschodzie nieco przeważnie słabo zachmurzone. Deszcze na południu i opady śnieżne w Alpach.

Temperatura opadła.

Wczoraj o godzinie 7 notowano: Bregencya 6.6, Ischl —1.4, Wiedeń —2, Praga —2.8, Budapeszt —1.4, Lwów —7.8, Sybin —4.6, Szegedyn —4.5, Serajewo 1.3, Lesina 10.5, Tryest 6.6, Celowiec —9, Semering —5.60 Celsjusza.

Przeważa lekko różne powietrze o wiatrach wschodnich.

Z obrębu kolei państwowych notowano: Nowy Zagórz —8.3, pogodnie; Skole —9.1, pogodnie; Voels —4.8, cicho, pochmurno; Aussee —2; Tarvis —0.2; Nowy Targ 1.30 Celsjusza, pogodnie.

Wiedeń, 28 stycznia. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58.97, Renta majowa 101.45, Węgierska renta koronowa 97.85, Akcje kredytowe 361.25, Kredytowe węgierskie 395.50, Bank anglo-austriacki 155.—, Unionbank 309.—, Bankverein 276.50, Laenderbank 243.50, Kolej pań. 368.87, Lombardy 65.75, Elbenthal 259.—, Towarzystwo akcyjne broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Alpy 219.—, Rima Muranya 312.50, Prager Eisen 1008.—, Losy tureckie 58.60, Ruble 127.25, 20-franków 9.55 Boden Credit 476.—, Tramwaye 560.—.

Tendencja silna.

Berlin, 28 stycznia. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 226.—, Disconto Commandit 201.75.

Usposobienie mocne.

Ultimo berlińskie już obliczone na luty.

Wiedeń, 28 stycznia. (Gielda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9.61 do 9.63, żyto na wiosnę 8.20 do 8.21, owies na wiosnę 6.17 do 6.19, kukurydza na maj, czerwiec 5.16 do 5.18, olej na styczeń, kwiecień 33.— do 34.—, Rzepak 12.20 do 12.30.

Usposobienie słabsze.

Pogoda piękna.

Budapeszt, 28 stycznia. Pszenica na marzec 9.68 do 9.69, na kwiecień 9.51 do 9.52, pszenica na październ. 8.93 do 8.94, żyto na marzec 8.04 do 8.06, kukurydza na maj 4.87 do 4.89, owies na marzec 5.87 do 5.89, rzepak na sierpień 1899 r. 21.01 do 21.05.

Tendencja spokojna.

Oferty na pszenicę słabe.

Pogoda piękna.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 28 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądamy: 128:10
Za 100 marek	58:50	58:82
20-frankówka	9:50	9:60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 28 stycznia.
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszemica gotowa 9— do 9:50. Pszemica na termin
— do —. Zyto gotowe 7:50 do 7:80. Zyto na termin
— do —. Owies obroczy stary 6:50 do 6:75. Owies nowy
— do —. Jęczmień pastewny 5:75 do 6—. Jęczmień
browarny 6:75 do 7:75. Rzepak 10:50 do 11—. Lnianka
— do —. Groch pastewny 6— do 6:50. Groch
do gotowania 7— do 9—. Wyka 5— do 5:50 Bobik 5:25
do 5:75. Hreczka 7:50 do 8—. Kukurudza stara— do —
Kukur. nowa lub na term. 5:50 do 5:70. Chmiel za 50 kilo 65—
do 75—. Koniczyna czerwona 50— do 58—. Koniczyna biała
40— do 48—. Koniczyna szwedzka 40— do 55— Tymotka
17— do 21.
Spirytus paritas Tarnopol 16— do 16:50, na terminu
17:25 do 17:75.
Usposobienie lepsze trwa dalej, ceny utrzymują się.

Brody, 27 stycznia. Bieżący tydzień na tutejszym targu zbożowym, z wyjątkiem żywszego popytu za hreczką i prosem, zachował cechy minionego tygodnia.

Sprzedawano: hreczkę po 5— do 5:20 rub. proso po 3:80 do 4:20 rubli, groch po 5 do 6 rubli, jęczmień po 3:75 do 4:25 rub.

Wszystko za 100 kg. transito a la rinfusa, loco stacya kolejowa Brody.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 27 stycznia.

Giełda kontynuuje zwykłą w walorach żelaznych w tempie nieco zwolnionem, gdyż kupna spekulacyjne były już mniej liczne a przeważały krycia kontrminy berlińskiej.

W ogóle był ruch o wiele mniejszy a na targu bankowym wcale już nieznaczny. Jedynie akcje bankvereinów były więcej poszukiwane, stanowiły przedmiot niektórych obrotów, tak samo, jak i akcje peszteńskiego banku komercyjnego. Targ kolejowy trochę silniej usposobiony z uwagi na dodatnie wykazy dochodów za ostatnią dekadę oraz ułatwienie ruchu zimowego wskutek zupełnego braku śniegu.

Na targu lokalnym prócz walorów żelaznych wyróżniły się akcje żeglugi parowej na Dunaju i akcje tramwayu, co do którego okazały się doniesienia o odmowie wolności podatkowej przez ministerstwo skarbu przedwczesnymi.

Akcyje kopalni węgla notowały również wyższe kursy, w pierwszym rzędzie Salgo Tarjańskie.

Brody, 27 stycznia. Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta p. St. Bursztina odbyło się plenarne posiedzenie tutejszej Izby handlowej, na wstępie którego przyjęto z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie p. L. Blocha, jako członka państwowej Rady kolejowej za jego czynności na posiedzeniu tejże, odbytem we Wiedniu dnia 20 listopada z. r. Z postawionych tamże przez niego wniosków, które przyjęte zostały wypada podnieść: utworzenie przystanku osobowego dla Brzeżan przy budce nr. 24 pomiędzy stacyami Potutory i Krzywe na przestrzeni kolei państwowej Ostrów—Berezowica Halicz następnie wezwanie do ministerstwa kolejowego, żeby postanowienia reekspedycyjne odmieniło w tym kierunku, by dla transportów zbożowych, które zostają wysłane ze stacyi reekspedycyjnej do stacyi położonej nie w bezpośredniej komunikacji,

drogą kartowania zostały zastosowane tańsze taryfy przewozowe i ażeby te postanowienia reekspedycyjne miały zastosowanie i dla przesyłek, które zostają wysyłane nie do domów skladowych lub magazynów kolejowych, lecz są adresowane do którejkolwiek firmy, jeżeli ekspedycya ich następuje natychmiast bez zamagazynowania.

Następnie sekretarz Izby dr. Rittel zdał sprawę z czynności biura, z których głównie zaznaczyć wypada wypracowaną petycję w sprawie założenia w Brodach filii austro-węgierskiego banku, w czym, jak tutejszy poseł do Rady państwa p. dr. Byk prezydium Izby listownie zawiadomił, można się spodziewać gorącego poparcia ze strony Koła polskiego. Wobec przyrzeczenia popierania tej żywej dla Brodów kwestyi przez posła V. kuryi p. Wł. Gniewosza, nie jest wykluczone, że usilne zabiegi tutejszej Izby zostaną z czasem uwiecznione pomyślnym skutkiem, co dla tutejszych stosunków ekonomicznych byłoby rzeczą wielkiej doniosłości. Nareszcie przystąpiono do wyboru prezydium i ponownie zostali wybrani: prezydentem p. Stanisław Bursztin, zastępcą p. Michał Kulak, prowizorycznym zaś przewodniczącym p. E. Rosenthal.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 28. stycznia 1899.

Występ Miry Heller, oraz Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

CARMEN

opera w 4 aktach, słowa Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy'ego, muzyka Jerzego Bizet'a.

O S O B Y:

Carmen	Mira Heller
Don Jose, sierżant	p. Myszuga
Escamillo, torreador	p. Szymański
Zuniga, oficer	p. Bogucki
Morales, sierżant	p. Kiezman
Micaela, dziewczyna wiejska	pna Bohussówna
Dancairo	p. Kiezman
Remendado) przemysłowiec	p. Jaroński
Frasquita)	pni Kasprowiczowa
Mercedes) cyganki	pni Skalska

Żołnierze, cyganie, cyganki, przemysłowiec, robotnicze z fabryki cygar, chłopcy. — Rzeź dzieje się w r. 1820.

Kapelmistrz: Henryk Jarecki. Reżyser: Julian Myszowski.

Początek o g. 1/8, koniec po 10 wieczorem.



Przybory do szermierki włoskie, francuskie i niemieckie. Do turnieju wiosennego i do ćwiczeń — poleca w największym wyborze i najtaniej

Dla Członków klubów i Oficerów znaczny opust. — Magazyn broni, rowerów i przyborów unifornowych.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 28. stycznia.

W. Markowski z Podola ros. — Dr. R. Landau z Krakowa — S. Morgulec z Schodnicy. — P. Klinger z Wiednia. — F. Krüger z Ropenki. — J. de Koning z Holandyi. — A. Hötzel z Wiednia. — K. Pustoszkin z Petersburga. — F. Sermond z Lausanne. — K. Müller z Pragi.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 28. stycznia.

Rotmistrz hr. Hohenbleigel, rotm. v. Wiesauer, major Napolea, pułkownik v. Poten z Żółkwi. — General-major v. Freund z Złoczowa. — Nadpor. hr. v. Spanochi z Złoczowa. — Alfred Süß z Salzburga. — P. Ambroziewicz z Pomorzana. — J. Wiktor z Zarszyna. — A. Proszak z Rzepieniec. — P. Kędzierscy z Merezczowa. — K. Winnicki z Turad. — Zofia Prodan z Czerniowic. — Franciszek Jaruntowski z Zalanowa. — Władysław Jaruntowski z Twardzy. — J. Bauml z Tarnopola. — J. Herz z Sanoka. — P. Malecki z Żydaczowa. — K. Ronveur z Francyi. — J. Koblaha, K. Eisenstein, J. Ringer, J. Rosenbaum, J. Kaerpel, A. Kraif, W. Löwy, J. Trabauer, D. Sachs, J. Bernlochner, H. Schmidt, J. Röckl, R. Seidner, J. Bichal z Wiednia. — P. Jaruzelska z Balic.

PRZEKAZY

na

Berlin, Londyn, Paryż, i inne miejsca zagraniczne

wydaje

SOKAL i LILIE

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do ciągnięcia 15 lutego na

3% losy kredytowe ziemskie l. em.

Główna wygrana 90.000 koron

po 2 zł. wraz ze stemplem.

Losy wiedeńskiej wystawy jubileuszowej

do ciągnięcia 18 marca 1899

Główna wygrana 100.000 kor., 25.000 kor., 10.000 kor. itd.

po 50 ct.

Uskutecznią rewizję losów i innych papierów wartościowych, losowaniu podlegających, bezpłatnie i dostarczą nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, nieopóźniając żadnej zgody prowizyi.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączyć 20 ct. na portoryum.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Sztuczne zęby i szczęki sporządza dentysta i technik

Wincenty SCHNEIDER, Lwów, ul. Krakowska 1. 18.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej Mam praktyce w atelier dentystycznym bł. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, utworzyłem własne Atelier przy ul. Kopernika 1. 8. I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 stycznia 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placa	żądamy
Renta papierowa	101.40	101.60
Renta srebrna	101.35	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	174.—	177.—
Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5%	141.—	142.—
Losy z roku 1860 po 100 zł. 5%	169.50	160.—
Losy z roku 1864 po 100 zł.	184.30	195.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta srebra wol. od pod. 4% za 100 zł.	130.20	129.40
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	102.—	102.20
Renta inwest. austr. 8 1/2% za 200 kor.	89.95	90.15

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.40	120.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	127.20	128.20
Kol. Karola Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	100.10	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%	211 —	211.80

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.20	114 —
„ „ „ w złocie za 200 zł. 5%	183.—	—
Kol. bukowinśkie lokal. za 200 kor. 4%	98.75	98.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.45	100.45
Kol. lwowski-czern.-jaskielki z r. 1894 za 200 kor. 4%	99—	99.90

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Weg. srebra renta za 100 zł. 4%	119.85	120.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 zł. 4%	97.90	98.10
„ „ „ obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.40	101.40

Weg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ „ „ obl. prop. za 100 zł.	160.40	161.40
„ „ „ za 50 zł.	160 —	161.—

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za 200 zł. kor. 4%	97 —	98 —
Bukowinśkie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	—	—
Gal. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.25	98.25
Gal. obl. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	97.50	98.50
Pożyczka premiiowa m. Wiednia z r. 1874	176.00	177.60
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.—	94.60
Renta włoska za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	113.80	114.20
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	34.25	35.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	58.50	59.—

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.30	98.30
„ „ „ obl. pr. z r. 1880 3%	121.50	122.25
„ „ „ 1889 3%	117.50	118.25
Bukowinśkie zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.25
„ „ „ los. 4%	98.60	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.—	111.—
„ „ „ los. 50 lat 4 1/2%	100.20	100.60
„ „ „ 60 lat za 200 koron 4%	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat	94.75	95.25
„ „ „ 4% los. 41 lat	98.—	98.60
„ „ „ 4% stare	97.75	98.10
„ „ „ 4% za 200 kor.	94.90	95.20
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4 1/2% 5 1/2% lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego obl. komun. 2 em. 5%	102.10	102.75
Banku krajowego obl. komun. 3 em. 4 1/2% lat za 200 kor. 4 1/2%	100.75	—
Banku krajow. los. 67 1/2% lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2% lat los. 4%	100.10	101.10

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

Kol. lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4% w wal. kor. 10%	91.80	92.80
Kolei lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%	98.75	99.75
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Weg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 6%	102.50	103.60
„ „ „ 1878 za 200 zł. 6%	108.40	109.40
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	98.—	100.—

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	154.25	155.25
Penz. banku bundl. 500 zł.	1470—	1471—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	357.75	358.25
Weg. banku kredyt. 200 zł.	403.—	394.—
De- austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	882.—	889.—
Banku dla handlu i przem. 200 zł.	207.—	207.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	248.85	248.85
Austro-węg. 600 zł.	430.—	440.—
Węg. (Unionbank) 200	307.25	308.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.75	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	133.75

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	210.—	211 —
„ „ „ (akc. zakł.) 200 zł.	150.—	155 —
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3515	3525
„ „ „ lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.—
„ „ „ węg. galic. lokaln. 200	198.—	200.—
„ „ „ państwowych 200 zł. per utł	361.—	361.50
„ „ „ południowej 200 per utłmo.	64.75	65.25
„ „ „ węgier. galicyj. I. 200 zł.	216.50	216.50

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górniczo-węgl. 100 zł.	219.35	219.85
Praskiego Tow. Górnic. przem. 200	1004.—	1008.—
Schodnicza 500 kor.	755.—	765.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per utł	126.50	127.—
Trifol tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	182.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Rusilla) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla b. i p. po 100 zł.	198.50	199.50
Clary 40 zł. mk.	61.50	62.50
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbrodu 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakow. 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
„ „ „ 40 zł.	65.75	66.75
„ „ „ 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.25	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.50	84.50

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ „ m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	165.—	—
„ „ „ m. 50 zł. 4%	—	—
Waldstetna 20 zł. mk.	80.—	64 —

Waluty.

Dukat cesarski	5.71	5.78
Austr. weg. 8 g		

Na naftę naczynie gratis!

Mając na składach moich kilkadziesiąt kamionek wartości około 60 litrów, daję dla dogodności PT. odbiorców z prowincyi, reflektujących na zakupno mniejszej ilości nafty taką kamionkę gratis. — W naczyniu tem przechowuje się nafta jak najdłuższy czas bez żadnego ubytku. Za dobroć towaru ręczy od 40 lat znana firma

PIOTR MIĄCZYŃSKI, Lwów, ul. Sykstuska l. 47.

Z powodu zdemolowania domu od 1 listopada 1898
I. Krugerstrasse 6. Filie: I. Fleischmarkt II i Griebengasse 9.

W. Józef Neumann

zakład elektrotechniczny, koncesyonowane biuro instalacyjne,
w Wiedniu, I. Krugerstrasse 6,

założone w r. 1888.

Zakładanie, przesyłka i sprzedaż telegrafów domowych i hotelowych, gromochrony i ich części składowe, telegrafy pożarowe, zakładanie telefonów, aparaty lekarskie, oświetlenie.

Zakładanie chwilowego oświetlenia sypialni i pokojów mieszkalnych, piwnic, strychów, wychodków, schodów itd.

Staly element suchy „Exquisit“.

Zabezpieczenia przeciw włamaniu i kradzieżom.

Katalogi darmo.

Telefon 10.173

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1899/1900 z d. 5 kwietnia 1899. Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który wykaże się: 1. że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej; jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrowy i nie narażony na choroby; 2. w terminie przez Dyrekcję oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą odbyli, a uczynią zadość powyższym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi. Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą złr. 165 w. a. rocznie. — Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępny do zakładu powinien być zaopatrzonej w dostateczną bieliznę i dobre buty juchtowe.

Podania o przyjęcie wnoszą najdalej do 15 marca 1899 do Dyrekcji kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.



Bez zysku po cenach fabrycznych sprzedajemy prawdziwe ame- rykańskie platerowane Plaque Remonteiry

z podwójną kopertą:
aby je tutaj rozpowszechnić.
My sprzedajemy ten zegarek
jako reklamę fabryki, po ce-
nach fabrycznych i to jest rza-
dka sposobnością dla wszyst-
kich, którzy chcą kupić za nie-
dowierzenia niską cenę

5 złotych

zegarek taki, jak złoty i od złotego nie dający się odróżnić. Werk tego zegarka jest majstersztykiem i żaden złoty zegarek, który kosztuje 300 zł. nie ma lepszego werku. Silna pokrywa jest według najnowszej metody 18 karatowym złotem platerowana i dlatego nie traci nigdy barwy złota. Każdy zegarek bywa przed wysłaniem starannie próbowany i opatrzony świadectwem 3-letniej gwarancji. Najlepsza gwarancja dobroci tego zegarka jest to, że się zobowiązujemy, pieniądze zaraz i bez potrącenia odesłać, gdyby ten się nie nadawał.



Centralny skład: **RIX WIEN**, Praterstrasse Nr. 16.
Wysyłka na prowincję albo za granicę za pobraniem pocztowem.

„PRIMUS“

Tutki klejone, z naj-
przedniejszej bibułki
egipskiej wszędzie do
nabycia.

W poniedziałek d. 30 stycznia

rozpocznie się

Wysprzedaż mebli

do masy konkursowej Józefa B. Czysza
należących. Wysprzedaż odbędzie się
w sklepie przy ul. Karola Ludwika l. 35,
w godzinach od 10—1 i od 3—6

Konkurs.

Wydział „Ruskiej Besidy“ we Lwowie, ogłasza niniejszem konkurs na dyrektora rusko-narodowego teatru. Oferty należy wnieść najpóźniej do końca lutego br. pod adresem „Ruskiej Besidy“ we Lwowie. O bliższych warunkach kontraktu można dowiedzieć się każdego czwartku w lokalu „Besidy“, Rynek 10. We Lwowie, dnia 25 stycznia 1899. 388

Za Wydział

Włodzimierz Szuchewicz
przewodniczący.

Eust. Wesolowski
sekretarz.

Wobec coraz więcej rozwijającego się handlu bydłem rasy czerwonej polskiej niżej podpisany Wydział zawiadamia interesowanych, że materiał rozplodowy pierwszorzędnej hodowlanej wartości, wyższej rasy zakupywać można li tylko za pośrednictwem Wydziału Towarzystwa Hodowców czerwonego bydła polskiego w Krakowie (Basztowa l. 6) dokąd wszelkie zgłoszenia w tym kierunku nadsyłać należy. 429

Kraków, dnia 27 stycznia 1899 r.

Z Wydziału Towarz. Hodowców czerwonego bydła polskiego.

Nasi Czytelnicy mogą otrzymać
za 2 zł. 10 ct.

z przesyłką pocztową za 2 zł. 46 ct.

14 tomów dzieł następujących:

Dziecię starego miasta, przez J. I. Kraszewskiego

(B. Boleśławitę) ze wstępem J. L. Popławskiego, tom 1.

Życie i zasługi Adama Mickiewicza, przez dr.

Feliksa Konecznego (z ilustracjami), tom 1.

Pamiętniki kwestarza, przez Ignacego Chodźkę

ze wstępem dr. Piotra Chmielowskiego, tomów 2.

Hryhor serdeczny i Jeden z wielu, przez Zyg-

munta Milkowskiego (T. T. Jeża), tomów 2.

Szkice z Anglii, przez Ignacego Maciejewskiego (Se-

vera), tomów 2.

Nowele z czasów oblężenia Paryża, przez Al-

fonsa Daudeta, ze wstępem Ant. Potockiego, tom 1.

Częstochowa w obrazach historycznych, przez

Ks. Wacława, Kapucyna (z ilustracjami), tom 1.

Dziennik podróży i zdarzeń hrabiego Be-

niowskiego na Syberji, Azji i Afryce, ze

wstępem Antoniego Potockiego, tomów 4.

Adres: „Słowo Polskie“, Lwów, Chorażczyzna l. 17.

E. BREDT i Sp.

Fabryka maszyn, kotłów parowych, aparatów,
kuźnia parowa, kotłarnia dla wyrobów żela-
znych i miedzianych, odlewnia żelaza i metali

W OTTYNII

(między Stanisławowem a Kołomyją)

zatrudnia 400 robotników

i poleca

na nadchodzący sezon swoją specjalność:

Kompletne urządzenia gorzeln
rolniczych
fabryk spirytusu i drożdży.

Rekonstrukcyje gorzeln dawniej-
szych systemów na
najnowsze po cenach umiarkowanych.

Ilustracje i kosztorysy darmo i oplatnie.

Fabryka nasza urządziła
ubiegłego roku 1898 następują-
ce kompletne gorzelnie z apa-
ratami kolumnowymi do ciągłego
ruchu:

1. Dla Dyrekcji dóbr Andrzeja hr. Potockiego, Kamionka Strumiłowa.
2. „ „ „ Florentyny ks. Czartoryskiej, Nowe miasto.
3. „ Wp. Tadeusza Starzyńskiego, Derewnia, p. Turynka.
4. „ „ Koźmy Udryckiego, Mosty Wielkie.
5. „ Wp. Stefani z Lewandowskich-Lomnickiej, Leszczków p. Waręż.
6. „ u tejże w Sulimowie, p. Waręż.
7. „ Wp. Jana Leszczyńskiego, Borki małe, p. Touste.
8. „ „ H. Głowackiego, Leśniowice, p. Białogóra.
9. „ „ S. Regenstreifa, fabrykę spirytusu i drożdży w Strupkowie, p. Ottynia.

Nadto dostarczyliśmy w ubiegłym roku 1898 pojedyncze części urządze-
nia gorzelnianego i wykonaliśmy większe i mniejsze rekonstrukcyje gorzeln:

10. Dla Dyrekcji dóbr. Ed. hr. Zichy, Belezna, st. Mura-Keresztur (Węgry).
11. „ „ „ Juliusza br. Ambrozy, Aranyag, st. Temes-Remete (Węgry).
12. „ firmy H. & Fr. Costiner, Corni, Rumunia.
13. „ Dyrekcji dóbr Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Chorostków.
14. „ Zarządu „ Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Zamek, p. Magierów.
15. „ Wp. Ig. Wachowicza, Trybuchowce, p. Pyszkowce.
16. „ Zarządu dóbr J. hr. Młodeckiego, Monasterzyska.
17. „ firmy Józef Thom i Syn (ze Lwowa) Słoboda.
18. „ „ Ph. Liebermann, Knihynin, p. Stanisławów.
19. „ „ J. Goldfeld, Tyśmienica.

W roku 1897 dostarczyliśmy dla ek. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, kompletne urządzenie dla wolnego magazynu spirytusowego (o trzech rezerwuarach łącznej objętości 12.000 hektol.) w Stanisławowie.

Stollwerck'a



Kakao z orkiszem

Uznane jako znakomite.

Gwarancja za czystość. — Prędko się rozpuszcza.

Na składzie we Lwowie trzymają:

1. Michał Balas, ul. Kazimierzowska.
2. Wład. Bazant, ul. Halicka.
3. Jan Baczyński, ul. Hetmańska.
4. Jakób B. Damm, ul. Batorego.
5. Wilhelm Friedmann, ul. Akademicka.
6. Józ. Ch. Finkler, ul. Na Błonie.
7. A. M. Gruber, ul. Sobieskiego.
8. Jan Justian, ul. Krakowska.
9. Jakób Katz, pl. Bernardyński.
10. Wład. Kozłowski, ul. Gródecka.
11. Królikiewicz i Kuczek, ul. Krakowska.
12. Kuryłowicz i Surmaczewski, pasaż Hausmana.
13. Stanisław Lödl, ul. Leona Sapiehy.
14. Karol Makowski, ul. Krasińskich.
15. Henryk Mayer, pl. Clowy.
16. Stanisław Markiewicz, Rynek.
17. Zygmunt Mękarski, pl. Halicki.
18. Izidor Nowożeniuk, ul. Kopernika.
19. Leib Philip, ul. Karola Ludwika.
20. Fryderyk Schleicher, ul. Sykstuska.
21. Albert Szkowron, pl. Maryacki.
22. Juda M. Stütz, ul. Kazimierzowska.
23. Eman. Sperling, ul. Grodzieckich.
24. Towarzystwo Spożywcze, ul. Kolejowa.
25. Józefa Ważna, ul. Czarnieckiego.
26. O. T. Wincklera Syn, Rynek.
27. Zygmunt Zadurawicz i Sp., ul. Akademicka.
28. Związek Handlowy, ul. Pańska.

BRACIA STOLLWERCK

c. i k. austro-węg. nadw. fabrykanci czekolady

Praszburg, Wiedeń, Kolonia, Berlin, Bruksela, Amsterdam, Londyn, Nowy Jork, Chicago etc.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Miód à la malaga kura-cyjny szampańówka 1 zł. pocztą dwie flaszki poleca handel Bodnara. 203

„Syriusz“ pół kl. tylko 65 centów niezrównanej dobroci kawa aromatyczna równająca się najlepszym gatunkom do nabycia jedynie w handlu **Leonarda Soleckiego**, we Lwowie, ulica **Batorego 2**. Pocztą wysyła się odwrotnie i franco. 4940

Wino stołowe bardzo dobre litr 45 ct., koniak francuski stary, butelka od 2-50 zł. Nadzwyczajnej dobroci miód ze smakiem malinowym butelka 60 ct., także na miarę 1/4 litr. 13 ct. poleca handel pod „Palmą“ **Z. Zadura-wiczca i Spółki**, Lwów, Akademicka 6. 383

Sprzedż folwarku 922 morgów, z tych ornych 90, łak 37, pastwisk 25, lasu 70 morgów w jednym obszarze zaraz do objęcia. Budynki nowe. Wiadomość u **adv. Jakubowskiego**, Lwów, **Brajewskiego 8**. 126

Wyborna kawa 1/2 kilo 80 ct., „Syriusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 216

Ołomunieckie kwargle (ser do piwa) Pierwszy ołomuniecki wyrób kwargli

C. HAASZ, Ołomuniec, Morawia dostarcza za pobraniem z Ołomuńca najlepsze ołomunieckie kwargle: Nr. II. 32 ct., Nr. III. 48 ct., Nr. IV. 60 ct., Nr. V. 75 ct. za kopę. Paczka około 5 kg. za 1-90. opłacona do każdej stacyi pocztowej Austro-Węgier. 237

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handel **Wohla**, Lwów, pasaż Hausmana. 16

34 centów pół kilo bezwonnego smalcu na paczki tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. **Batorego 1 2**. 4941

Tyki chmielowe sosnowe, w ilości 46 kóp, poszukuje Zarząd dóbr **Jaryczów**. 320

KAWIŚC ASTRACHAŃSKI piękny, ziarnisty dekagram 10 ct. **Szynka** westfalska i **połgaski** pomorskie dekagram 4 ct. **Koszo** wędzony i **wesgor** poleca handel pod „Palmą“ **Z. Zadura-wiczca i Spółki**, Lwów, Akademicka 6. 352

Kozioł p. Milatyn nowy, ma do sprzedania smietankowe masło po zł. 1-10. 187

Pies legawy w drugim polu, bardzo dobrze tresowany jest tanio do nabycia. Zgłoszenia w Admii. „Słowa Polskiego“. 427

Interesy majątkowe i handlowe.

Tanio do sprzedania lub do wynajęcia dom przy ul. Króla Jana III. 1. 19, obok Zamarstynowskiej koło Zandarmeryi. 430

Poszukuje wspólnika (katolika) z kapitałem 10 do 15 tysięcy do bardzo rentownego i pewnego interesu. P. r. „Dobry interes“, Lwów. 425

Mieszkania i sklepy.

a) **Zaofiarowane.**

Hotel Pański poleca pokoje frontowe z opałem po 1 zł., nietfrontowe po 80 ct. 433

Szukam wili o 5 pokojach bliżej śródmieścia od maja. A. B. kantor „Słowa Polskiego“, pasaż Hausmana. 482

Doniesienia różne.

Henryk Sotschek, mechanik, Lwów, ul. **Piekarska 4**, przyjmując reperowuje rowery i maszyny do szycia. Zakładam dzwoni elektryczne, telefony i gromochrony. Wykonuje punktualnie i po umiarowanej cenie. 230

Kto jest zmuszony wyktować się poza domem, temu polecam **Jadalnię Po-dlewskiego 3**, gdyż tam się wiktując żadnych dolegliwości żołądka nie doznawałem. 350 **Zygmunt Milewski.**

Młody urzędnik państwowy poślubi osobę, która dopomoże mu kwotą 500 zł. do złożenia egzaminów w celu uzyskania wyższego stanowiska. **Rudolf p. r. Lwów.** 436

Przyjmuje panie pod dyktando skrecają po miernej cenie z dobrą obsługą. **Plac Halicki 1. 8, I piętro, J. S., akuszerka.** 434

Posady i zajęcia.

a) **Poszukiwane.**

Leśniczy teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje posady. Adres: A. B. p. r. **Ożydów.** 352

Młody przemysłowiec poszukuje stosownego zajęcia lub jakiegokolwiek filii za kaucją we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia R. L. 90 p. r. **Lwów.** 360

Inteligentna osoba, z kraje-wieczyzną, znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje zajęcia na wsi. Adres: **Filip Mazurkiewicz, Rawa ruska.** 371

Polnik pracowity, z dlu-goletniem doświadczeniem poszukuje posady od 1 marca za skromnem wynagrodzeniem. P. r. **J. P. poczta Firlejów.** 438

Ein englisches Fräulein mit französischer Sprache und Klavierspiel, sucht Stunden. Adresse **Miss Hall, Lemberg, Długosza Nr. 1.** (428)

Panna z VII klasą wydziałową poszukuje posady zaraz na prowincyi do małych dzieci, tylko za utrzymanie. — Zgłoszenia K. Z. „Słowo“. 377

Młoda osoba z ładnem polskiem i niemieckiem piśmem poszukuje zajęcia pisemnego lub posady kasyerki, kaucya 50 zł., p. r. **Kazimiera główna poczta.**

POLAK z zaboru rosyjskiego zmuszony szukać chleba w Galicyi, poszukuje jakiegokolwiek pracy za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w zarządzie dóbr **Kutkorz.**

Młody egzaminowany nauczyciel gimnastyki poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia p. r. **75 Drobobez.**

Pomocnik handlu korzennego, delikatesów i win, poszukuje posadę. — Łaskawe zgłoszenia p. r. „W. nr. 10“ **Lwów.**

Technik poszukuje zajęcia biurowego lub lekejki. Adres: **M. R. 1001 p. r. Lwów.**

Leśniczy z niższym egzaminem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami i długoletnią praktyką szuka posady. **Roman Lewicki, Krzywotuly dolne p. Otynia.**

Dyurnista z ukończoną V. gimnaz. poszukuje dyurnum lub innego zajęcia. P. r. **R. P. Lwów.**

Stelmach kawaler poszukuje zajęcia w obszarach dworskich z naczyniem skarbowem. P. r. **Stelmach, Lwów.**

Młody człowiek lat 21, inteligentny i uczciwy poszukuje jakiegokolwiek zatrudnienia. Adres: **Ul. Hausnera 15, parter drzwi nr. 4.**

Mężczyzna wszechstronnie wykształcony przyjmie zaraz czynność biurową lub nauczycielską. Zgłoszenia pod **F. M. nadsylni M. Januszowi ulica Szumlańskiego 10, Lwów.**

Zarządca-ekonom z najlepszymi referencjami szuka posady w większem majątku **M. S. p. r. Lysiec via Stani-sławów.**

Obejmie w zarząd kamienicę we Lwowie pod skromnymi warunkami. Adres: **Metrapaź „Słowo Polskie“.**

Urzędnik z kaucją poszukuje posady w kraju lub zagranicą kasyera, kontrolora, magazyniera, likwidatora-kasyera w Tow. zaliczkowych, gdzie ma kilkotletnią rutynę. Adres: „...Ski 500“ p. r. **Lwów.**

PANIENKA inteligentna poszukuje miejsca do handlu: z papierami, tutkami, biura dzienników i t. p. **Wiad., ul. Bartosza Głowackiego 1. 4: w parterze.**

Ekonom żonaty, lat 34, obznajony z rachunkami gorzelni poszukuje posady od 1 lutego ekonomo lub magazyniera. **P. Z. Zalanów o. p. Rohatyn.**

Człowiek młody, żonaty, zawodu ciesielsko-stolarskiego, żona uzdolniona praczka, poszukują posady w obszarach dworskich, p. r. **J. K. 41, Lwów.**

Zdolny mechanik do reperi-nemii bicykli wszystkich systemów, który dłuższy czas pracował w Ameryce (w Chicago) poszukuje zajęcia. P. r. **A. F. D. Stryj.**

Emeryt. kolewioec poszukuje posady jako portyer lub woźny. Zgłoszenia **A. P., ul. Śniadeckich 4.**

Przyjmuje robotę przepisywania i laterowania do domu. Wiadomość pod **J. L. p. r. Lwów.**

Krawczywni rutynowa-na w kroju i szy-ciu poszukuje zajęcia w domu prywatnym. — **Karolina Dziedzieniewicz, ul. Chodorowskiego 1. 6.**

b) **Zaofiarowane.**

Kancelarya adwokata dr. Stan. Schätzla w **Brzeżanach** poszukuje **koncyjenta.** 334

Zarząd dóbr **Sie-chów p. Sokółów** koło **Stryja**, poszukuje ekonomo za rocznem wynagrodzeniem 600 zł., 16 korey zboża, 10 litrów mleka dziennie, dwa morgi ogrodu, pomieszkanie i opał. **Również bezdzietne** małżeństwo na wikeie dworskim z których mąż pełniłby obowiązki pomocnika gospodarczego i lasowego z placą 150 zł., żona obowiązek klucznicy z placą 120 zł. rocznie. 377

Poszukuje się praktykanta gospodarczego do większego majątku zaraz, za wynagrodzeniem 120 zł. roczną placą i całem utrzymaniem. **Pierwszeństwo** otrzymają chłopcy prywatnych ofycjalistów z dobrej rodziny. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. **Chorążczyzny.**

Biuro stróżen Jaż-wińskiego **Kolomyja**, ma do umieszczenia zdolnych rządow., ekonomów, pisarzy, ogrodników, kucharzy, kowali oraz wszelkiego rodzaju służbę dworską i domową. 410

Wychowanie i nauka.

Lekecy **Jezyków** francuskiego, rosyjskiego, angielskiego i włoskiego, muzyki i śpiewu udziela **stuchaczka** wydziału filozoficznego. Wiadomość na uniwersytecie u pedela pod **M. K.**

Wychowca z zaboru rosyjskiego, znający dokładnie jezyk rosyjski w mowie i piśmie poszukuje lekejki tegoż i podejmuje się korespondencyj i tłumaczeń za skromnem wynagrodzeniem. **J. K. B. p. r.**

Osoba młoda poszukuje miejsca lektorki, towarzyski wreszcie bony, włada jezykiem polskim i niemieckim. „Eleonora“, p. r. **główna poczta.**

Nauczycielka udzielająca przedmiotów szkol. do niższych klas, konwersacyi niemieckiej i początków francuskiego poszukuje umieszczenia. **K. Z. p. r. Przemysłany.**

Ukończony realista a zarazem biegły w matematyce i geometryi wykresnej poszukuje lekejki we Lwowie. **Edward Gajewski, ul. Królowej Jadwigi 1. 4.**

Maturzysta seminaryum nauczycielskiego dobry pedagog poszukuje lekejki. Zgłoszenia **Impressa, Mickiewicza 22.**

Zarząd dóbr Kamienspol pod Lwowem poleca codziennie świeżo mleko
niezbierane 8 ct. za litr
zbierane 5 „ „ „
smietanka 28 „ „ „
Dostarcza bezpłatnie codziennie do domów.
Zgłoszenia Zarząd dóbr **Kamienspol poczta Prusy. 914**

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724 **inżynier K. Ossowski** Międzynarodowe biuro patentowe w **Berlinie W., Potsdamerstr. 3.**

Cognac Maison Fondée en 1847 **Lucien Foucauld & Co** COGNAC. Generalny zastępca:

A. F. Schulz, Lwów.

Sprzedż detailiczna:

Albert Szekowron, Lwów

Tanie i dobre!

Nasze **Konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych, (grozek enkurwy, fasolka, szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady i t. p.), które przez 3-letnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **3 złote i 3 srebrne medale**, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych. **Fabryka konserw i ogrod handlowy** w **Lubyczy królewskiej** (poczta, telegraf i stacja kolei **Lwów-Belzec**). 153

S. MOTYLEWSKI 1 **KRZYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki 1. 6. (obok hotelu Francuskiego) polecają;

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierza i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpetki i pończochy wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Hawelki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcz gumowy i zwy-czajny **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysiej skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł. 15

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak palaresy, torby, kufry, torby na akta, szkatulki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy

Rękawiczki tylko angielskie jak głoce, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z ciele-nej skóry, czarne i złote

Kaloszki rosyjskie (petersburgskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę

Cenniki na żądanie franco.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 56 sztuk zastawy mniejszej wartości, kosztują u mnie tylko zł. 450 — jednak nie mogą ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ludu i wielka fabryka wyrobów srebrnych-widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskuteczni. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawalka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodeków Wiktorja,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko, 19
- 1 rozsyprawacz enkra,

12 przedmioty tylko za zł. **6.60.** Te 42 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. **6.60.** Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści posobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

pedarunek ślubny i okolicznościowy jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG'S** Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. **Gaad (Węgry), 1 września 1898.**

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. **Krystynopol, Galicya.**

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i pro-szę o nową posyłkę. **Lubaczów, Galicya.**

Babic, kapitan.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

(dom naftowy), gdzie **Słowo Polskie.**

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.

2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.

3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. 94



slawne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko oczyszczający i rozwalnający środek, nie przeszkadzają trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Stodziej tych pigulek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zająwiają.

Pudełeczko z **15** pigulkami kosztuje **15 ct.**, rolka z Spudełkami, zawierająca **120** pigulek kosztuje tylko **1 zł. w. a** 18

Należy zadać „Filipa Neusteina oczyszczających pigulek“. Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „**św. Leopolda**“ wyciśniętą czerwono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „**Filip Neusteina, aptekarz**“.

Apteka FILIPA NEUSTEINA

pod „**św. Leopoldem**“, **Wiedeń I., Plantengasse 6.**

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we wszystkich aptekach.

ANTILENTILIA.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **Antilentilią**. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, zsuwa w krótkim czasie: piegi, plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zlr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 2.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

16 pokoi elegancko urządzonech.

GRAND HOTEL BAHR
Kołomyja, Rynek.

Restauracja w miejscu.

Skrzydło usług.

Niska cota.

294



Nowo urządzona
Drukarnia artystyczna
Stanisława Kossowskiego
we Lwowie
ulica Akademicka 1. 16
zaopatrzona w najnowsze maszyny pospieszne i wielki wybór czełonek polskich ruskich i niemieckich, poleca się taskawym względem P. T. Publiczności.
Drukarnia wykonuje dzieła, broszury, czasopisma, cenniki, katalogi, ogłoszenia, rachunki, faktury itp.

Dr. G. Schmidta,
lekarza sztabowego i fizyka słynny
OLEJEK SŁUCHOWY
usuwa czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przytępiiony słuch, nawet w wypadkach zadawnienia.
Do nabycia po 2 zł. za fiaskę wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece
PIOTRA MIKOLASCHA
WE LWOWIE. 4432

Lwów. **KAROL DOMICZEK** Sykstuska 1. 23.
elektro-mechanik, dostawca ok. kolei państw.
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony itp.
Wzorowy warsztat dla naprawy rowerów
z niklowalnią i piecem do emaliowania.

Najlepszą i najskuteczniejszą wodą do ust, jest od 50 lat przez c. k. Profesorów i lekarzy polecana jako środek służący do zakonserwowania zębów, przeciw bolowi ust i zębów i do odświeżenia jamy ustnej

WODA ANATHERINOWA
Praspek do zębów 63 ct. Anatherinowa pasta do zębów w szklanych słoikach 70 ct., w paczkach 85 ct. Plomba do zębów 1 zł. Aromatyczne mydło ziołowe przeciw nieczystościom skóry etc. 30 ct. Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryjach, perfumeryjach i w głównym składzie u **RUDOLFA TÖCHLERA**, am. apt. Wien I. Krugerstr. 6.

Praspek do zębów 63 ct. Anatherinowa pasta do zębów w szklanych słoikach 70 ct., w paczkach 85 ct. Plomba do zębów 1 zł. Aromatyczne mydło ziołowe przeciw nieczystościom skóry etc. 30 ct. Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryjach, perfumeryjach i w głównym składzie u **RUDOLFA TÖCHLERA**, am. apt. Wien I. Krugerstr. 6.

W pokoju do śniadań
O. GARFUNKLA
przy ul. Sykstuskiej 1. 2.
zaopatrzonym we wszelkie delikatesy i aparaty automatyczne podają przekąski **ciepłe i zimne** po najniższych cenach. 4286

Aptekarza Schneid'a
HERBATA
na
kaszel

Proszek na katar
z Apteki pod wezwaniem **św. Grzegorza**

Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33,
sporządzone według lekarskiej recepty, działają zjawionnie na organy oddechowe, usuwając flegmę, łagodząc kaszel, chrypkę i zmniejszając łaskotanie w gardle. Proszek 50 ct., do tego należąca herbata 50 ct. Pocztą 20 ct. więcej na opakowanie (bez porta). Mniej niż 2 pakietów nie wysyła się pocztą.

Apteka pod wezwaniem **St. Grzegorza**
Wiedeń V/2 Wimmergasse 33
We Lwowie u Piotra Mikolascha, aptekarza i dra Ruckera. — 4567
Należy uważać na markę ochronną i żądać tylko środków na kaszel z apteki pod wezwaniem St. Grzegorza.
Inserat należy wyciąć i dotaczyć.

Handel „pod Palmą“
St. Wojciechowskiego następców
Z. Zadurawicza i Spółki
Lwów, Akademicka 6

245 poleca:
Na karnawał WINA Na karnawał

WĘGIERSKIE białe litr 45 ct. i czerwone litr 60 ct.
Hegelayery butelkę 65, 80 i 1 zł.
Zieleniaki wysmienite butelka 50, 65, 80 i 1 zł.
Samorodnery stare odleżałe butelka 80, 1 zł. i 1 zł. 40 i wyżej.
Maślacze i Tokayery bardzo stare od 1 zł. 50 ct. do 10 zł.

AUSTRYACKIE białe litr 45 cent. czerwone litr 60 centów.
Mallberger 60 ct., **Nussberger** 65 ct., **Vöslauer** 80 ct., **Klosterneuburger** 90 ct. i wyżej.
Schlumbergera-Goldeck biały 1-30 zł Gabinet 1-70 zł także w pół butelkach.
Reisingera Goldmarke butelka 1 zł.
Imperial Marke 1-30
Steinwein boxbeutel 1-30
Leibenfrosta Klosterneuburger butelka 1 zł.
Donauperle 1-50 zł.
Nussberger Steinwein 1-60

50 centów dajemy opustu przy kupionej butelce **Szampańskie** francuskiego

Na śniadanie codziennie specjalna wędzonka praska z piernem grochowym.

50 centów dajemy opustu przy kupionej butelce **KONIAKU** francuskiego

Francuskie białe — bardzo dobre
CERON but. 1 zł. 20 ct.
Barsac, Haut-Souternes Yquem bardzo stare butelka od 1 zł. 80 ct.
RENSKIE w nadzwyczaj. gatunku butelka od 1 zł. 20 ct.
Miody przepyszane, stare butelka po 60 ct. 1 zł. i 1 zł. 30 ct.
Likiery francuskie i holenderskie jak, **Curacao, Benedyktynka, Moecca, Maraschin** i wiele innych

Greckie-Achaia
Tow. uprawy win w Patras butelka od 1 zł. 20 ct.
Jeruzalimskie (chrześcijańskiej firmy) **Emaus i Jericho** butelka od 1 zł. 60 cent.
Hiszpańskie stare butelka od 1 zł. 50 ct.
Wódki najprzedniejsza butelka 70 ct. pół but. 40 ct. w. i. według cennika.
Stara wódka nalewka odleżała z roku 1879, butelka 1 zł. 20 ct.

Używajcie na śniadanie **nieprzewyższone w dobroci**
Owsiane Kakao
na pożywkę dla dzieci
HOHENLOHE'GO
Mąkę owsianą.
L. KOESTLIN, Bregenz.

Związek galic. kupców trzody chlewnej
we Lwowie (ul. Sykstuska 37)
pośredniczy w sprzedaży nierogacizny i udziela na większe partie zaliczki. Sprzedaje towar we Wiedniu i Pradze we własnym zarządzie bez pośrednictwa komisjonerów. 331

Nowo otworzona warszawska
Fabryka Gorsetów „Karolina“
Lwów, Pasaż Hausmana
poleca wielki wybór gorsetów eleganckich, gustownych, najnowszego fasonu, gorsety drelichowe, atlasowe, bafystowe, tiulowe, gorsety dla młodych mężatek, gorsety do karmienia, leniszki, rykenhaltery i inne gorsety higieniczne. Gorsety według miary wykonuje się w przeciągu 24 godzin. 378

Kancelarya adw. Dra Leona Goldfarba, znajduje się obecnie w domu pod 1. 12. przy ulicy Jagiellońskiej we Lwowie. 435

Najmodniejsze fasony
sukien damskich po bardzo niskich cenach wykonuje pracownia Jadwigi, Lwów, ul. Jagiellońska 8, I. p.

Pierwsza kraj. parowa fabryka czekolady, cukrów deserowych i biskwitów angielskich.

H. TRETERA
założona w r. 1882, przy placu Maryackim 1. 7. (róg ul. Kopernika), poleca swe znakomite wyroby, odznaczone złotym medalem na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie.
1/2 kłgr. cukrów najwyborniejszych mieszanych 1 zł. 20
1/2 kłgr. biskwitów angielskich i herbatników 1 zł. 100
Kakao odtłuszczone, proszkowane paczka 40 i 75 ct.
Czekolada w tabliczkach po 5, 12, 25 ct. i wyżej.
Zamówienia z prowincyj wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Przestrzega się Szanowną Publiczność przed sprowadzaniem tandetą i lichymi naśladowaniami.

Ważne dla każdego gospodarstwa!
Butami depce się każda podłoga lakierowana, dlatego też lakier ten musi być trwały. Kto oszczędza na lakierze do lakierowania podłogi przeznaczonym, ten wyrzuca swój grosz.
Znaną rzeczą jest, że glazura bursztynowa **Krzysztofa Schramma** do podłóg, właściciela fabryk lakieru we Wiedniu, Berlinie i w Offenbach nad Menem, jest najlepsza.

Krzysztofa Schramma glazura bursztynowa w pudelkach jednokilowych, przewyższa wszystkie wyroby konkurencyjne.
Krzysztofa Schramma glazura bursztynowa jest co do trwałości, połysku i wytrzymałości, nieporównana.
Krzysztofa Schramma glazura bursztynowa wysycha w sześciu godzinach.
Krzysztofa Schramma glazura bursztynowa jest wydatniejsza od wszelkich wyrobów konkurencyjnych. Jedna puszcza wystarcza na 16 mtr. kw.
Krzysztofa Schramma glazura bursztynowa wytrzymałością swą wzbudza u każdej gospodyni podziwienie. Po latach nawet zachowuje glazura ta piękny połysk i niowociera się.

Główny skład fabryczny
dla Lwowa i Galicji: Droguerya Henryka Blumenfelda we Lwowie, ul. Żółkiewska 1. 6, gdzie i wszystkie inne wyroby firmy **Schramm** jak: pokosty, lakiery, farby itd. otrzymać można.
Ostrożność przy zakupnie! Każda puszcza zaopatrzona być musi napisem firmy „Christof Schramm“.

GLÓWNY SKŁAD DLA LWOWA
LIKIERÓW
Fabryki c. k. uprzyw. Towarz. akcyjnego w Schönriesen (CZECHY) daleko lepszych i znacznie tańszych, niż likiery francuskie, znajduje się w Handlu WIN

MAKSA WIXLA i Syna, ul. Krakowska 1. 14.
SPECYALNOŚCI: Getreidekummel, Kaiserbirnenliqueur, Alter Korn i t. d. w butelkach kamiennych nader ozdobnych

Tamże są do nabycia **WINA** 109
wszelkie gatunki
austriackich, węgierskich i zagranicznych pod gwarancją czystych i doborowej jakości, jakoteż **szampańskie i koniaki** pierwszorzędnych firm francuskich.
Szczególnie polecenia godne są nasze
stare wina hegelawskie i tokaje kuracyjne
powszechnie polecane przez pp. lekarzy dla chorych i rekonwalescentów, a łączące w piwnicach naszych po części jeszcze od założenia firmy, t. j. od roku 1860.
Bezpłatna dostawa do domu. — Cenniki bezpłatnie.

Zwracamy uwagę Szan. P. T. Publiczności na naszą specjalną
Winiarnię
nowo urządzoną z wielkim komfortem, gdzie oprócz wyszynku win wybornych i czystych, sprzedajemy także po cenie kosztów zimne przekąski jakoto: prawdziwą praską szynkę wprést sprowadzoną, pstragi w oliwie itp.
Z głębokim szacunkiem
Maks Wixel i Syn.